Nr. 138. **We Lwowie, Wtorek dnia 31. Maja 1870.** **Rok IX.**

Wychodzi codziennie o godzinie 7ej rano, wyjąwszy poniedziałki i dnie poświąteczne.

Przedpłata wynosi:

MIEJSCOWA: kwartalnie . . . 3 złr. 75 centów
miesięcznie . . . 1 „ 30 „

Z przesyłką pocztową:

w państwie Austrjackiem	. . . 5 złr. — ct.	kwartalnie
do Prus i Rzeszy niemieckiej	4 talary 15 sgr.	
„ Szwecji i Danii	6 „	
„ Francji i Anglii	23 franków	
„ Włoch	25 „	
„ Belgii i Szwajcarji . . .	18 „	
„ Turcji i księztw Naddun.	17 „	

Numer pojedynczy kosztuje 8 centów.

GAZETA NARODOWA.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują:

We LWOWIE: Bióro Administracji „Gazety Narodowej“ przy ulicy Nowej, pod liczbą 281. W KRAKOWIE: Księgarnia Józefa Czecha w rynku. W PARYŻU: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik Raczkowski, rue du pont de Lodi Nr. 1. W WIEDNIU: p. Haasenstein et Vogler. Neuer Markt Nr. 11. i A. Oppelik, Wollzeile, 22. W FRANKFURCIE: nad MENEM i HAMBURGU: pp. Haasenstein et Vogler.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 centów od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stęplowej 30 ct. za każdorazowe umieszczenie.

Listy reklamacyjne nieopieczętowane nie ulegają frankowaniu.

Manuskrypta drobne nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Od Administracji.

Przedpłata na **„Gazetę Narodową“** wynosi:

Na prowincji z przesyłką pocztową:

na cztery miesięcy, tj. od 1. czerwca do końca września 1870	6 złr.	70 ct.
od 1. czerwca do końca lipca	3 „	40 „
kwartalnie . .	5 „	— „
miesięcznie . .	1 „	70 „

We Lwowie bez przesyłki pocztowej:

kwartalnie . .	3 złr.	75 ct
miesięcznie . .	1 „	30 „

Przedpłata przyjmuje się **tylko od 1. i 16.** każdego miesiąca.

Rokowania wiedeńskie.

I.

Mężami zaufania nazywamy powołanych do Wiednia dla rokowania z p. ministrem prezydentem nad obecnym stanem rzeczy w Galicji. Lecz że wybór czynił nie kraj, ale p. minister prezydent, więc są to przedewszystkiem mężowie zaufania p. ministra prezydenta. Kraj wskazał swoich mężów zaufania czyniąc wybór do komitetów przedwyborczych, p. minister prezydent zaś ze wskazanych przez kraj szesnastu wybrał sobie sześciu a innych dziesięciu powołał z poza koła. Stało się jednak, iż za tymi sześcioma poszło jeszcze kilku innych, i uchwała większości mniej więcej wypadła w duchu większości obu przedwyborczych komitetów centralnych.

W najważniejszym jednak punkcie mniejszość mężów zaufania nie poddała się uchwałom większości, lecz zapatrywania swoje przedstawiła osobno p. ministrowi prezydentowi. a ten podał je Radzie ministrów. Mianowicie najważniejsze dwa punkta rezolucji 4. i 8 podane zostały rządowi w dwóch odmiennych wywodach. przezco ministerstwo ma teraz wybór przychylenia się do jednego z nich. a od wyboru tego zależeć będzie, czy minister dla Galicji i namiestnik mianowany zostanie z większości czy z mniejszości mężów zaufania.

Najważniejsza uchwała mężów zaufania zapadła w piątek jednogłośnie. Gdy niektóre dzienniki niemieckie a nawet i *Dziennik Polski* wystąpiły ze zdaniem, iż najmniejszej nie ulega wątpliwości, iż sejm galicyjski obeszle Radę państwa, mężowie zaufania uważali za swój obowiązek wyprowadzić p. ministra prezydenta z możliwego błędnego zapatrywania, jakoby Galicja istotnie tak była usposobioną, iż z góry powiedzieć można, że sejm galicyjski Radę państwa obeszle. Wprawdzie przy rokowaniach poprzednich, kategorycznie w tej sprawie odezwały się tylko dwa głosy, jeden za nieobesłaniem Rady państwa, skoro Czesi w nim udziału nie wezmą, drugi za obesłaniem, chociażby Czesi nie wzięli udziału.

Inne głosy, oponowały jednak przeciw solidarnemu wiązaniu sprawy naszej z czeską, i nieobsełania dlatego, iż Czesi nie obeszlą, ale z drugiej strony zwracali uwagę, że obesłanie Rady państwa przeprowadzić się da jedynie wtedy w sejmie galicyjskim, gdy kraj w postępowaniu rządowem będzie miał rękojmię, iż rząd popierać będzie w Radzie państwa żądania Galicji. Ale zdanie to objawiły tylko głosy pojedyńcze podczas rozpraw. Rozpatrzywszy się bliżej, uznano potrzebę wypowiedzenia tego zdania w formalnej uchwale koła, i zawiadomiono ministra-prezydenta o tej uchwale, ażeby później p. minister-prezydent nie mógł wyrzutów czynić mężom zaufania, iż go źle poinformowali o stanie rzeczy w Galicji. I ktokolwiek rozpatrzy się bliżej w stosunkach naszych, ten przyjdzie do przekonania, że istotnie się tak rzeczy mają. Jakkolwiek wypadną wybory w Galicji, to z góry można być pewnym, iż większość sejmu nie przedsięwzięłaby wyboru delegacji do Rady państwa, gdyby nie miała przekonania, iż rząd dzisiejszy dąży szczerze do zaspokojenia żądań Galicji. To co w jego własnym jest zakresie, już sam teraz krajowi daje, a to co należy do legisiatywy sejmu i Rady państwa, jako wnioski rządowe stawia, więc tem samem do popierania tych wniosków się zobowiązuje, i z upadku tych wniosków w Radzie państwa robi tem samem kwestję gabinetową dla siebie, a zarazem i kwestję bytu dla Rady państwa. Gdyby bowiem po upadku wniosków ministerstwo dzisiejsze ustąpiło, ustąpiłaby zarazem i delegacja z Rady państwa i ustąpiłyby delegacje wielu innych krajów, a tem samem skończyłby się i żywot Rady państwa, a kto wie czy i nie żywot ustawy grudniowej. Widzimy z tego, że w tej uchwale mężów zaufania wytknięta jest zarazem i akcja polityczna na przyszłość. A jak jednogłośnie ta uchwała zapadła w kole mężów zaufania, tak niezawodnie i kraj za nią pójdzie w bardzo przeważnej większości.

Jest to plan akcji śmiały, lecz nie awanturniczy, jest to dalszy rozwój faktu, który wywołał ustąpienie ministerstwa centralistycznego i przejście do steru ugodowego, faktu wystąpienia delegacji naszej z Rady państwa. Plan ten oparty jest na dokładnem zbadaniu usposobienia Galicji, i jej siły moralnej.

Dzienniki niemieckie nie zrozumiały jeszcze doniosłości tego oświadczenia, które w skutek uchwały mężów zaufania. książę Leon Sapieha przedstawić miał hr. Alfredowi Potockiemu. Jest to przestroga, dana z wszelką powagą i stanowczością nietylko ministerstwu, ale i Niemcom w ogóle. Żałujemy tylko, iż nasi mężowie zaufania w tej uchwale nie umieścili także swego zapatrywania, iż obesłanie Rady państwa zawisłem będzie nietylko od postępowania rządu wobec Galicji, od rękojmi, jakie tem postępowaniem da naszemu krajowi, ale i od stanowisk, jakie niemieckie sejmy zajmą wobec Galicji, wysyłając swoje delegacje do Rady państwa.

Wołają Niemcy o ocalenie ustawy grudniowej i ocalenie Rady państwa. Chcąc Radę państwa ocalić, nietylko ministerstwo, ale i Niemcy sami powinni się starać, ażeby z Galicją zawrzeć ugodę. Galicyjska delegacja spowodowała sz bkie zamknięcie i potem rozwiązanie Rady państwa, a galicyjski sejm rozstrzygnie jej byt dalszy. Kraj nasz nie przyjdzie w odporne z góry stanowisko, nie wiąże się z góry z Czechami, ale kierować się będzie własnym interesem, i gdyby się pokazało, że ministerstwo połowicznemi ustawami chce zbyć Galicję, lub że niemiecka większość Rady państwa pomimo przychylnego żądaniom kraju ministerstwa, jest tym żądaniom przeciwna, wtedy nie przez solidarność z Czechami i Tyrolczykami, lecz dla własnego interesu przejdzie na stanowisko zupełnego usunięcia się od udziału w Radzie państwa

KORESPONDENCJE GAZETY NARODOWEJ.

Przemyśl d. 29. maja.

⊙ Wystawa powiodła się świetnie, bo nietylko świadczą nadesłane okazy o podniesieniu się gospodarstwa u nas, ale i pod względem przemysłowym o wiele bogatszą jest tegoroczna wystawa wyrobów krajowych, niż w latach poprzednich. Naturalnie, że dziś za wcześnie byłoby wydawać już sąd o wystawionych przedmiotach, kiedy nie orzekli o tem nic jeszcze sędziowie, którzy nieustannie próbują i badają przydzielone im okazy. Pobieżnie tylko wspomnę dziś, iż najwięcej okazów nadesłali pp. Sapieha Adam, Zamojski Stefan, Ostaszewski Teofil, Dzieduszycki Włodzimierz, Romaszkan, Potocki Alfred, Skrzyńscy, Orzechowicz Seweryn, Horoch i Maciej Borowski. Hr. Skrzyński ze Strzyżowa, Żeleński z Grodkowic, Rogaliński z Grodkowic, Rogaliński, Szumlakowski z Opawy, Eliasiewicz z Tarnowa, Schuman i Werner ze Lwowa i t. d. Rafinerje nafty w Przemyślu i w Drohobyczu (*Concordia*), młyn parowy z Przemyśla, Keller, koszykarz ze Lwowa, spółki rolniczo-przemysłowe w Czerniowcach i we Lwowie, Józef Merunowicz, Hudec, Frankowski, Drohojowski, Męciński, Edmund Krasicki i t. d.

Biletów na jednorazowy wstęp sprzedano przez wczoraj i dziś około 8000, reńskowych na cały przeciąg wystawy wczoraj 450, dziś 250, losów na loterję przeszło 3000 szt

W skład komitetu sędziów wchodzą:

Dział bydła. Pp. Szumańczowski, Younga, Jabłonowski Antoni, Strusiewicz Antoni, Petrowicz Ksawery.

Dział koni. Pp. Brześciański Sylwester, Wolski Ignacy, Bal Józef, Górski Jan, Dąbrowski Józef.

Dział owiec i trzody. Pp. Szumlański, Skracha, Pańkowski.

Dział maszyn i narzędzi. Pp. Korzeliński ks. Sapicha, Skrzyński Ignacy, Ressig, Masłowski, hr. Zygm. Drohojewski, Kuhn.

Dział rolniczych płodów. Pp. Borowski Maciej, hr. Drohojowski Zygm., Bogdański Edward, Mniszek Antoni, Bielawski Karol.

Przemysł. Pp. Dzieduszycki Włodz. Chojecki Stanisław, Szumann, Szeliga, Zaklika Zdzisław z wyjątkiem marmuru, Teleżyński Alojzy z wyjątkiem nafty.

Płody leśne i ogrodnictwo. Pp. Tyniecki, Strzelecki, Lityński Jan.

Minister rolnictwa delegował na wystawę ze swego ramienia jeneralnego koniuszego hr. Rozwadowskiego, którego jutro tu oczekują.

Zjazd niesłychanie liczny. Dziś odbył się wykład p. Romanowicza, „znaczenie przemysłu w życiu społecznem“, wieczorem teatr amatorski urządzony przez „Gwiazdę“ przemyską, jutro i pojutrze koncerta, we wtorek popis straży ogniowej.

Wiedeń 26. maja.

(*sk.*) Jestto nie do uwierzenia, co za niewdzięczny naród ci Niemcy. Pan Smolka jeździł, chodził, gadał, namawiał, trudził się i pocił gdzieś po Pragach i Pesztach, byle tylko umożliwić jaką taką ugodę, a zamiast wdzięczności za trudy, nazywa go dzisiaj Beustowski organ *Stara Presse* niezbyt pochlebnem mianem *Industrieritter*... Gdyby się była ugoda udała, nie byłoby męża większego nad Smolkę, że zaś nie przyszła do skutku, jego winią jedynie. Oj dalibóg prawdziwem jest polskie przysłowie, co powiada: „gdzie się dwaj biją, tam trzeci niech nosa nie wtyka.“ To postępowanie Niemców ze Smolką powinnoby posłużyć za nauczkę p. Ziemiałkowskiemu, który gwałtem chce z Polaków zrobić sprzymierzeńców niemieckich. Gdy mu się nie uda ten zamiar, to wtedy łatwo może się pojawić w wychwalającej go teraz nowej *Pressie* artykuł, zaczynający się od słów: *Der an Verwaltungsrathsstellensucht leidende Sohn eines polnischen u. s. w. möge beherzen* itd.

Polskie konferencje dzisiaj nie postąpiły dalej. Ani minister nie oznaczył jeszcze dnia naszym notablom, w którym im stanowczą na znane wam już wczorajsze oświadczenie da odpowiedź, ani notable sami nie mają dziś żadnych narad. Krąży tu pogłoska, windykująca dla siebie autentyczne źródło, że ministrem dla Galicji (na którą to koncesję wszyscy członkowie rządu jednomyślnie się zgodzili) ma być mianowany Ludwik Wodzicki. Tutejsi Polacy przyklaskują temu wyborowi. Dzienniki wiedeńskie o tem nic a nic nie wiedzą do dzisiaj. W ogóle o rokowaniach z Polakami poinformowane są o tyle, o ile tłumaczą doniesienia waszego dziennika. Stara *Presse* domaga się nawet w porannem wydaniu od Potockiego stanowczego w sprawie ugody z Polakami działania i gani jego system zwlekania, obawiając się, by przez to nie zerwała się nić, prowadząca do sojuszu z jedynym szczepem, z którym wszyscy pragną być na dobrej stopie. Podnosi ten dziennik także, że nie do rządu należy wdawać się w spory Rusinów z Polakami. Z tymi tylko ostatnimi, jako z większością powinien rząd zawierać układy. zwłaszcza iż jasną jest rzeczą, że zadowolenie wszelkich umiejętności austrjackich jest niepodobnem. Polacy zresztą dla własnego interesu postarają się o zgodę z Rusinami i doprowadzą ją na sejmie do skutku.

Telegrafowałem wam, że powyższy dziennik doniósł, jakoby Petrino był przeciwny koncesjom dla Galicji. Powstała ztąd pogłoska, iż w łonie ministerstwa dla federalistycznych dążeń Petriny zrodziły się niesnaski. Otóż tę wieść dementuje dzisiejsza wieczorna *Tagespresse*, zapewniając o jak najprzykładniejszej zgodzie między członkami rządu.

Przysporzyło nam tu sto pociech zestawienie niby sprzeczności waszych wiedeńskich telegramów, które umieścił *Dz. Pol.* Chodziło mu zapewne o to, aby przedrukować je, a że nie chciał tego wprost uczynić, więc wybrał ów sposób — i zamiast was, siebie ośmieszył. Odpowiedzieliście mu już, że pałac Rohan a pomieszkanie Potockiego to jedno i to samo, ja dodam tylko, że gdyby w telegramach rzeczywiście jaka sprzeczność zaszła, to nikt temu nie winien, jak tylko dzienniki wiedeńskie, których treść telegraficznie dostajecie. Dzienniki zaś bardzo mało wiedziały o rokowaniach z Polakami, więc i rozmaicie donosiły. Ale widać, *Dziennik Polski* tak świadom wiedeńskich stosunków, jak jego kronikarz. Podając bowiem zajście węgierskiego magnata na *Praterstrasse* powiedział, że ta ulica przeznaczona tylko do konnej jazdy! Dowcipniś jeden co to doniesienie czytał, odezwał się w te słowa: „Jaka szkoda, że frajkury nie doszli do Wiednia w tym roku, w którym redaktor *Dzien. Polskiego* służył wojskowo, byłby przynajmniej wiedział, że *Jägerzeile* tak jest szeroką ulicą, jak pół rynku lwowskiego, i że nietylko dla jadących wierzchem jest osobna alea, lecz i dla pieszych dwa chodniki, i dla powozów bardzo szeroka droga.“

Dla zorjentowania się redakcji *Dziennika Polskiego* dodam, że *Jägerzeile* i *Praterstrasse* to jedno i to samo.

Przedwstępna tyralierka wyborcza już się zaczęła — na teraz między dziennikami. *Nowa Presse* wzywa, by wybierano tych samych, co juz uratowali raz za czasów Belcredego konstytucję, i którzy ją i teraz od zguby ochronić zdołają. Wszystkie inne dzienniki powstają jak najmocniej przeciw temu, gardłując za „ludźmi nowymi.“ Najdowcipniej jednak odpowiada żydowskiej redakcji *Wanderer*. „Jeśli twoi mężowie — twierdzi on — uratowali konstytucję przed dwoma laty i teraz ją znowu trzeba ratować, to źle się sprawili, nie ustaliwszy swego dzieła. A więc precz z nimi!“

Rzym d. 22. maja.

(△) Już nieraz w moich listach wspominałem wam o objawach infalibilistycznej adresomanii, której liczba przewyższa broszury i pisma przeciwnego obozu. Aby mieć pojęcie o całym tym ruchu, dość powiedzieć, iż od 1. kwietnia do 15. maja, tj. w czasie gdy dogmat nieomylności był wprowadzonym na sobór, 60 do Rzymu nadeszło podobnych adresów.

Pisałem wam zeszłej niedzieli o konspiracji rzymskiej w plebiscycie francuskim, i przesłałem wam wierne tłumaczenie artykułu „Plebiscyt“, umieszczonego w *Correspondance de Rome*, dnia zaś dzisiejszego muszę wam zakomunikować inny wyjątek z tego pisma — dostatecznie malujący usposobienie kurji rzymskiej, zawsze i ze wszystkiego skorzystać starającej się. Oto nr. 614 rzymsko-francuskiego dziennika w artykule „Sobór i rewolucja“ tak usiłuje zeksploatować obecną sytuację we Francji na rzecz soboru, a w gruncie rzeczy na rzecz Watykanu: „Napoleon III. winien zawdzięczać powszechnemu soborowi pomyślny rezultat swego (?) plebiscytu. Bóg nie pozwolił Gambettom i Rochefortom tryumfować, boby ich zwycięztwo skompromitowało Rzym, i być może nawet, żeby rozegnało biskupów. Również bandy powstańcze (?!) nic nie mogą zrobić we Włoszech, boby ich zwycięztwo szkodziło soborowi, a tego Bóg nie chce. Pewnem jest, mówi *l'Unita Cattolica*, że Włosi nigdy lepiej nie byli usposobieni do zbuntowania się, jak teraz, przez przykłady jakie im dają, przez cierpienie jakie znoszą, i przez podatki jakie płacą i jakie przechodzą wszelką miarę; lecz ufają oni w sobór, nie zaś w powstanie; mają nadzieję i proszą. Książe Grammont minister spraw zagranicznych w gabinecie francuskim, a dawniej od r. 1857—1861 ambasador w Rzymie, przed swoim wyjazdem z Wiednia, przysłał depeszę telegraficzną zalecając marszałkowi de Banneville, aby wobec soboru zachował się zupełnie neutralnie, incognito i zastosował się ściśle do instrukcyj, danych mu we wrześniu r. z. przez La Tour d'Auvergne. Zbyteczna ta powolność ministrów paryskich dla kurji rzymskiej, w chwili gdy rząd 7 milionowem wotum wzmocnił i ugruntował swoje stanowisko, zapowiada przygotowywanie się do jakiegoś ważnego kroku względem Rzymu, który prawdopodobnie nie zadługo nastąpić musi. Legja rzymska, przez Napoleona zebrana, wyekwipowana w Autibes i przysłana papieżowi w 1865 r. w liczbie 2400 ludzi, coraz bardziej widzi zmniejszanie się swych szeregów, które w bieżącym roku wynoszą przeszło 1100 ludzi, to jest prawie połowa jej niedostaje. Mimo protekcji rządu francuzkiego — żołnierze cesarscy nie bardzo chętnie chcą przejść na chleb papieski, który pierwszym legnionistom wydał się bardzo niestrawnym i zbyt kosztownym, dla tego też obecny jej dowódzca pułkownik Perccaux, aby zapełnić swe kadry, wydał okólnik do biskupów francuskich obecnych w Rzymie, aby za pośrednictwem kleru rekrutowali swoich dyecezjan do tej części wojska papieskiego, która reprezentuje katolicką Francję. Z przyczyny tej biskup z Perigueux, wydał już okólnik do swej dyecezji.

Ze śmiercią komandora Mazio, zostaje zwiniętem dyrektorstwo mennicy papieskiej, a na miejscu jego zostaje utworzonym urząd komisarza rządowego, członka ministerstwa finansów, na który to urząd został obecnie zamianowanym p. Guidi.

Warszawa d. 23. maja.

Dziś jako w rocznicę św. Cyryla i Metodjusza, Moskale odprawili uroczyste nabożeństwo, na którem musieli być i nasi profesorowie uniwersytetu. A że u Moskwy bez kielicha nic, więc zaraz potem suty bankiet w klubie moskiewskim. Rektor Ławrowski i profesor Polewoj dowodzili, że św. Cyryl i Metodjusz byli rodu moskiewskiego; dla czegoż nie! wiemy przecież, iż popi dowodzą na Litwie i Rusi, że i sam Chrystus był prawosławnym Moskalem. Że wszyscy Słowianie są także Moskalami, tego już i dowodzić nie trzeba, słowem, że pan Ławrowski mógł swobodnie pleść duby smalone, jakie się mu tylko żywnie podobało, bo naturalnie nikt z Polaków zaproszonych nie śmie i nie może mówić otwarcie. Komedja ta moskiewska jest tylko komedją i najmniejszego nie miałaby znaczenia, gdyby nie przykry przymus, jakiemu musieli się poddać obecni na bankiecie nasi profesorowie, zapisując się dobrowolnie, czyli raczej niby to dobrowolnie, na członków do komitetu słowiańskiego w Petersburgu lub Moskwie. O ile wiem dotąd, zapisali się następujący panowie: Kowalewski, Popłoński, Kryszka i Jurkiewicz, podobno także i Girsztowt, jeden z najsławniejszych naszych chirurgów.

Prasa polska doznaje coraz więcej ucisku. Publicyści i literaci muszą pisać to, co się podoba rządowi. Z komitetu cenzurowego naprzykład przesłano w roku przeszłym jesienią rozkaz formalny wydawcom kalendarzy, by takie a takie to artykuły treści moskiewskiej lub opisanie życia znakomitszych Moskali dla polskiej publiczności zamieszczali. Dziś komitet poszedł już dalej. nakazał najprzód w artykułach wstępnych kierować się myślą przewodnią takichże artykułów pism Katkowa i Krajewskiego, a teraz obecny naczelnik cenzury pan Fuchs czepia się Königa i Sikorskiego, dlaczego z własnej inicjatywy nie piszą w duchu carskim! Możecie sobie zatem wyobrazić, jakie trudności mają nasi redaktorowie w podtrzymywaniu pism swoich; łatwo być może, że wkrótce zostaną zmuszeni zwinąć je, a *Dziennik Warszawski* zakróluje bez przeszkody.

Na Litwie i Rusi z początkiem roku przyszłego mają być zaprowadzone sądy przysięgłych. Na każdą gubernię będzie od 32—36 sędziów z płacą od 2400 do 3000 rs. Sędziowie nie będą pochodzili z wyborów jak w guberniach moskiewskich, lecz z ramienia rządu. Piękne mi sądy przysięgłe! Władza policyjna wypracować ma spisy kandydatów, z pomiędzy których dopiero Potapow i Donduków w Kijowie mają oznaczyć. kto według ich zdania zasługuje zostać sędzią i podać takowych ministerstwu do zatwierdzenia. Zważywszy, że obywatele polskiego pochodzenia nie są przypuszczani do wybrania, widocznem tu jest niedowierzanie rządu własnym swoim Moskalom, od lat kilku osiedlonym w Polsce. Trzeba bowiem wam wiedzieć, że bardzo często się zdarza, iż Moskal osiadłszy u nas, zamiast nas moskwicić, w bardzo niedługim czasie sam siebie przerobił na Polaka.

Z zagranicy

Zgrupowany około Picarda zawiązek lewicy konstytucyjnej z rozbitków pozostałych z lewego środka Izby i umiarkowanego odcienia republikańskiej opozycji, jest obecnie przedmiotem ogólnego zajęcia opinii publicznej we Francji. Po wydanym wyroku przez naród przyjęcie konstytucji uchwalonej, a zarówno mimowolne pogodzenie się z cesarstwem dla dobra kraju stało się istotną potrzebą. Stać, jak dotąd to czyniła lewica w opozycji *quand meme*, głosować przeciwko wszystkiemu co rząd zaproponuje, choćby to było zgodne z dobrem kraju, a to jedynie aby zanosić jawną protestację przeciwko gwałtowi, dokonanemu przez Napoleona na narodzie przez zamach stanu, jest rzeczą przeciwną interesom Francji Tak rozumując Picard z kilku przyjaciołmi z lewicy połączyli się z kilkunastu deputowanymi, dotąd należącymi do lewego środka, a więc którzy już dawniej dla tryumfu zasad postępowych i możności rozwoju tyc że stali w zgodzie z obecnym rzeczy porządkiem

W skutek mowy Keratrego, streszczającej dążenia 17 deputowanych z lewego środka, a w której mowca oświadczył konieczność dla liberałów i demokratów, zdecydowania się ujęcia w swe ręce władzy kraju, w chwili gdy nastręczy się możność wprowadzenia w czyn programu, Picard wyrzekł swą gotowość do przyjęcia wskazanej drogi postępowania. Droga, jaką dziś obrał Picard, jest naśladownictwem Olliviera, i on bowiem dla dobra kraju zrobił ustępstwo z przekonań republikanina, i złączył się z zastępem ludzi, pracujących pod egidą rządów Bonapartego. Taki krok Olliviera zyskał mu wotum nieufności wyborców i prawie pogardę dawnych przyjaciół; czy spotkać to może dziś Picarda, nastręcza się konieczne pytanie? Zdaniem naszem twórca lewicy konstytucyjnej w wielu szczęśliwszych warunkach wstępuje w wytknięte już tory, a przeto i mniej znajdzie ze strony dawnych swych przyjaciół niechęci.

Rezultat plebiscytu najdowodniej nieuprzedzonych przekonał, iż wytworzenie we Francji republiki jest rzeczą jeszcze dość odległej przyszłości, a przeto stanie na uboczu, niewspieranie reform postępowych, jakich inicjatywę nieraz rząd daje, a co więcej stawianie im przeszkód, płynących z niechęci dla rządów cesarstwa, jest oddalaniem a nie zbliżaniem chwili upragnionej; wyjścia więc z stałej opozycji i przyjęcia udziału w czynnej pracy, jak to dziś uczynić zamyśla frakcja Picarda, kraj z niechęcią już witać nie może.

Dezercja Ollivier'a, dokonana w chwili wielkiej zaciętości, wzburzyła kraj przeciwko niemu, dezercja jednak obecna kilku członków lewicy, jawnie wypowiadających swe myśli, a dokonana wśród innych warunków, traktowaną inaczej być musi, bo nie jest sprzeniewierzeniem się wyznawanym zasadom, ale raczej obraniem tylko innej drogi postępowania.

Z powodu rozwiązania komitetu plebiscytowego, p. Bethmont, deputowany lewicy odcienia Picarda, imieniem swych przyjaciół wniósł interpelację do rządu o niewłaściwość zakazywania stowarzyszeń politycznych. Krok powyższy opozycji natchnął Arkadyjczyków myślą korzystania ze zdarzonej sposo-

bności i ponowienia ataków przeciwko ministerjum Olliviera. Reprezentanci zastarzałego odcienia spodziewali się tym razem mieć większą łatwość przygotowania porażki gabinetowi, bo rozwiązanie komitetu plebiscytowego, jako dosięgające głównie prawy środek, mogło członków tegoż nieprzyjaźnie dla rządu usposobić, ale przyjaciele Olliviera poświęcili nrazy swych dążeń i za narzędzie intryg innych być nie chcieli. Gdy więc Ollivier odpowiadając na interpelację, oświadczył, iż rząd zastrzega sobie sobie na później rozbiór potrzeby prawa stowarzyszeń, ale nie uważa za rzecz stosowną już teraz dać zupełnej swobody stowarzyszeniom politycznym, izba uchwaliła przejście do porządku dziennego. Ollivierowi oświadczyć się wprost przeciwko żądaniom lewicy, było rzeczą niepodobną, niedawno bowiem będąc deputowanym, walczył z Rouherem o potrzebę uchwalenia dowolności stowarzyszeń.

Niepomyślny rozwój powstania we Włoszech, niektórzy przypisują rozdwojeniu, jakie panuje między Garibaldim a Mazzinim, gdy bowiem drugi głównie myśli o stworzeniu republiki, mieszkaniec Kaprery przeciwnie chciałby przedewszystkiem i jak najspieszniej doprowadzić do skutku usunięcie z Rzymu papieża. Sądząc po licznych objawach owego ruchu republikańskiego, zdaje nam się, że nawet najściślejsza zgoda owych dwóch przywódzców, nadać powstaniu donioślejszego znaczenia nie byłaby w stanie.

Doniesienia z Aten z d. 21 b. m. mówią, że wpadnięto na ślady rozbójników tureckich, a d. 21 stracono pod Lamią ośmiu rozbójników. Prefekt ateński objeżdża całą Attykę. Do Maratonu, Megary, Eleusis i Teb wysłano czterech sędziów śledczych. Król Jerzy zaniechał podróży do Niemiec i Danii, a może nawet nie wyjedzie na lato do Korfu.

Ze Smirny donoszą 20, że pod Dermen Dereszy na brzegach Azji Mniejszej wylądowały dwie bandy i Velli pasza przedsięwziął stosowne środki. Doniesienie nie mówi, czyby to byli powstańcy greccy lub kreteńscy.

Usiłowania Fenistów zdobycia Kanady nie powiodły się — a rozdwojenie dowódzców głównie przyspieszyło upadek ruchu. Prezes rady Fenistów w wydanej odezwie ogłasza, iż wystąpienie jenerała O'Neila, aresztowanego przez Stany Zjednoczone, było przedsięwziętem bez upoważnienia wielkiej rady, a ruch mieni krokiem przedwczesnym.

W Brazylii agitacje o usamowolnienie niewolników nie odniosły skutku. Cesarz brazylijski w mowie przy otwarciu parlamentu d. 6. maja, zapowiadając liczne reformy postępowe, o uwolnieniu niewolników nic nie wspomniał.

Korespondent do *St. Pet. Wied.* donosi, z Irkucka 29 marca: W ostatnich dniach w Irkucku krążyły pogłoski o powstaniu wybuchłem w Mongolii. Z Urgji odebrano doniesienie, że powstańcy chińscy przybliżają się do tego miasta. Obrona Urgji jest dla nas tem ważniejszą, że tam znajduje się nasz konsul i że w obecnym czasie zgromadzone tam są nasze towary znacznej wartości. Miejscowa władza natychmiast wydała rozporządzenie, aby sformowano i wyprawiono do Urgji oddział kozaków. W tym celu udał się za Bajkał naczelnik artylerji okręgu wojennego. Podług niektórych wiadomości zwierzchność m. Urgji zażądała pomocy naszego rządu. Przeznaczony do wyprawy oddział zamierzono powiększyć. Niewiadomo dotąd, czy obecne powstanie w Mongolii jest częścią obszernego i uorganizowanego ruchu, jaki już kilka lat trwa w południowych Chinach; czy też jest ono dalszem ciągiem zeszłorocznego powstania zelgonów w zachodnich Chinach, lub nareszcie oddzielnem usiłowaniem mongołów. W każdym razie, zamieszki w Mongolii mają dla nas bardzo ważną doniosłość, gdyż mogą wielce utrudnić, a nawet całkiem przerwać handel nasz z południowemi Chinami. Trzeba wiedzieć, że główny nasz handel odbywa się nie w Kiachcie, a w Hankou i Tiantsinie. Tą drogą idą do nas z Chin towary, należące już nie do chińskich, a do moskiewskich kupców. Podobnież i do Chin idą od nas towary, nie sprzedane jeszcze Chińczykom. A zatem zatrzymanie lub zniszczenie tych towarów będzie uszczerbkiem dotkliwym bardziej dla naszych kupców, niż dla handlu chińskiego.

KRONIKA.

— **Od c. k. policji lwowskiej** odebraliśmy następujące sprostowanie. W kronice *Gazety Narodowej* z dnia 29. maja 1870 Nr. 137 powiada *Kurjerek Lwowski*, „że zapowiedziane na czwartek (t. j. 26. maja) zgromadzenie słuchaczów wszechnicy i technicznej akademii tutejszej, które w ostatniej chwili za wdaniem się rektora najnieprawniej zabronionem zostało przez policję, po zasiągnięciu wyższej informacji przez tęż niezorjentowaną jeszcze w ustawach obowiązujących zwierzchność zostało już dozwolonem i t. d."

Zarzuty powyższe *Gazety Narodowej* już i w innych dziennikach tutejszych dyrekcji policji czynione, opierają się na błędnem zapatrywaniu się, rzecz bowiem tak się miała:

W dniu 25. b. m. zawiadomił komitet słuchaczów wszechnicy i akademii technicznej lwowskiej, iż na dniu 26. b. m. ma się odbyć zgromadzenie słuchaczów wszechnicy i akademii technicznej w sali ratuszowej Według §. 7 do 10 i 12 regulaminu dyscyplinarnego dla wszechnicy pod dniem 13 października 1849 wydanego, zgromadzenia słuchaczy w miejscach publicznych po za obrębem wszechnicy w innych aniżeli w towarzyskich celach są zabronione. Z tego więc powodu równie jak i w spóźnieniu podania zachodziła przeszkoda w dozwoleniu odbycia zgromadzenia na § 2 ustawy o prawie zgromadzeń oparta, według której nie w przededniu lecz przynajmniej na trzy dni przed odbyć się mającem zgromadzeniem władzę o tem zawiadomić należało

Mimo to jednak oznajmiła dyrekcja policji w krótkiej drodze słuchaczom wszechnicy na podaniu powyższem imieniem komitetu podpisanym, że jeżeli w myśl przytoczonego regulaminu dyscyplinarnego uzyskają poprzednio *ad hoc* przyzwolenie rektora uniwersytetu, natenczas i władza odbyciu zgromadzenia sprzeciwiać się nie będzie.

Warunkowi temu uczynił komitet dopiero w dniu 27. b. m zadość, wykazując się przyzwoleniem rektora do odbycia zgromadzenia w sali VII. gmachu wszechnicy, to też Dyrekcja policji w tym samym dniu żądane zezwolenie na dzień 29. b. m. udzieliła.

W sprawie tej rektor uniwersytetu w Dyrekcji policji zupełnie się nie wdawał, dyrekcja policji zaś żadnych informacyj wyższych zasięgać nie potrzebowała, dla niej bowiem dostateczną informacją w tym wypadku była ustawa o zgromadzeniach i regulamin dla wszechnic wyżej powołany, podług których się orjentowała.

Tyle do sprostowania.

— **Kurjerek lwowski.** Zgromadzenie akademików lwowskich w sprawie adresu do cesarza o zaprowadzenie języka polskiego jako wykładowego na wszechnicy i technice tutejszej, odbyło się rzeczywiście w niedzielę rano Po krótkiej utarczce z kolegami Rusinami, którzy jak zwykle w takich razach czegoś chcieli, tylko że właśnie nie wiedzieli czego chcą, uchwalono adres ów przesłać na ręce dr. Smolki z prośbą o doręczenie go cesarzowi, osobno od słuchaczów wszechnicy a osobno od techników. Zdaniem *Kurjerka* p. rektor Schmitt był osobą najwłaściwszą do odwiezienia takiego adresu do Wiednia, gdyż za jednym zachodem, kiedy się tak dobrze nawinął pod rękę, mógłby go był cesarz w życzliwem swem dla nas usposobieniu, zatrzymać „przy sobie," co niewątpliwie byłoby najświetniejszą, największą sygnaturą monarszą dla prośby adresowej.

Polityka, niestety, zaabsorbowała znowu materjał, który w innych czasach użyźnia glebę kurjerkowego żniwa. Ale niechno zbliży się ów wielki dzień 20., i któregoś tam czerwca, wtedy *Kurjerek* przystąpi niezawodnie do fuzji z polityką, na podstawie prawdopodobnej konfuzji manifestów wyborczych tej stolicy, i dopieroż z tej fuzji zacznie się gruchanina!

I tak pożegnał nas już p. Jan Królikowski, uchodząc do kochanej Warszawy przed tym Lwowem, który jemu mógł się jeszcze przedstawić o wiele korzystniej, jak w istocie wygląda! Na publiczność lwowską, sądzimy szczerze, niema powodu użalać się artysta. Jeśli co we Lwowie dało mu się we znaki i przyspieszyło wyjazd jego, to chyba lwowski klimat, lwowskie ulice i lwowskie restauracje. A może i — teatr lwowski?

Nie sprawdziła się wiadomość o przyjeździe tutaj pianisty Rubinsztajna. Niefortunna wieść ta, uważaną być może oraz jako echo pośmiertne, dokonanego już sezonu koncertowego.

Panny i panie pokojówki lwowskie! W imię stołeczności tej stolicy i niewinności strojów naszych, apelujemy do szlachetnych serc waszych i poczucia obowiązków... pokojowych, byście pozbyły raz przecie zwyczaju wylewania przez okno na ulicę wody, i innych mniej krynicznych płynów; zwyczaju, który jako żywo nie przystaje ani do czystości i bezpieczeństwa naszych kapeluszy, ani do przepisów c. k. policji, ani nawet wam do twarzy! Odezwa ta ma swoje specjalniejsze przeznaczenie do drugiego piętra kamienicy p. Dymeta w rynku...

Wczorajszy popis uczniów lwowskiej szkoły przemysłowej wypadł bardzo dobrze i napełnił nas otuchą, iż szkoła ta niezawodnie rozwinie się do stopnia odpowiadającego naszym brakom pod względem wykształcenia w zawodzie przemysłowym, i odda krajowi niepospolite usługi.

Na kopcu, gdzie w niedzielę popołudniu pracowało wiele osób, a młode Stowarzyszenie cieśli i murarzy inaugurowało się jako gremium, jeden z członków ochotniczej straży „Sokoła" został lekko skaleczony w nogę od staczającego się kamienia. Kilkakrotnie już przestrzegaliśmy publiczność, ażeby więcej zachowywała ostrożności przy skopywaniu góry, gdyż łatwo o wypadek przez małe usunięcie się podkopanej ściany. Smutny wypadek niedzielny będzie teraz wymowniejszą przestrogą.

— **Rządy jezuitów w Krakowie.** Pod tym tytułem ogłasza *Kraj* z niedzieli artykuł, z którego przytaczamy ustęp następujący: „Niedawno temu zgromadzenie jezuitów, zamieszkałych w Krakowie przysłało do zarządu biblioteki Jagiellońskiej pismo, rodzaj ostrzeżenia, ażeby biblioteka ta nie ważyła się dzieła, napisanego przez Bonchampa p. n. „Historja reformatorów przed Lutrem" nikomu pożyczać bez upoważnienia władzy duchownej, czyli zapewne bez pozwolenia jezuitów! Wydaje się to niepodobnem do prawdy, a jednak tak jest! Ha, kiedy „tak jest" to już niema co i mówić więcej o tem."

— **Rada gminna miasta Wieliczki** postanowiła założyć szkołę realną niższą o dwu klasach i połączyć ją ze szkołą główną. W tym celu obowiązała się utrzymywać trzech nauczycieli: jednego z płacą 600 złr., a dwóch po 500 złr., tudzież ponosić wszystkie koszta jakie przypadają z utrzymania tej szkoły.

(*Czas.*)

— **Zarząd kolei Karola Ludwika** zniżył cenę jazdy 2gą i 3cią klasą na połowę dla uczestników 19. walnego zgromadzenia nauczycieli w Wiedniu na czas od 1. do 15. czerwca br.

— **Podziękowanie** Szanowna Rada powiatowa w Tarnopolu asygnowała rozporządzeniem z dnia 20. maja br. l. 469. Sto złr. w. a. na pomnożenie funduszu biblioteki przy Tarnopolskim oddziale Towarzystwa pedagogicznego.

Za okazaną tym czynem pieczołowitość o wykształcenie nauczycieli szkół ludowych, jak również za uznanie prawych, rozwój szkół na celu mających zabiegów Towarzystwa pedagogicznego, składa Zarząd oddziałowy Szanownej Radzie powiatowej w Tarnopolu publiczne podziękowanie.

Od Zarządu oddziałowego Tow. pedag.

Prof. *Ap. Ellinger*, przewodniczący. *Jan Schmidt*, podskarbi.

— Stara *Presse* donosi że dyrekcja policji w Wiedniu właśnie zarządziła fotografowanie słynnych rzezimieszków i podobnych przemysłowców, wychwalając oraz ten szczęśliwy pomysł tej dyrekcji. Stolica Przedlitawii bez wątpienia bardzo obfituje w podobnych obywateli, inaczej bowiem nie moglibyśmy sobie wytłumaczyć, że obecnie z 26 w całej Przedlitawii mianowanych radców policyjnych dostała aż 16, a z 55 nadkomisarzy 30 (naturalnie przez całą Przedlitawię opłacanych)! Będzie więc dla album policyjnego aż nadto przedmiotów (znowu za pieniądze Nie-Wiedeńczyków fotografowanych), lecz właśnie z powodu tej obfitości mocno ubolewać należy, że dopiero obecnie dyrekcja policji na tę myśl szczęśliwą wpadła, gdy w Prusach już od lat 10 każdy *Stadtrath* małego miasteczka, którego mieszkańcy bez trudności w niektórej z nowych kamienic wiedeńskich pomieścić by się dali, praktykuje sposób podobny. Przy tej sposobności zwracamy uwagę naszej publiczności na okoliczność, że i lwowska policja założyła już w r. 1867 podobną galerię sławnych mężów i kobiet, przeważnie żydków, (chociaż i innych narodowości nie wyklucza), którą każdy bez wstępnego na inspekcji oglądać może i która już często oddała ważne usługi przy wyśledzeniu złodziei itd. i to nietylko we Lwowie, lecz w całym kraju, a nawet po za krajem, przez rozszerzanie tych portretów. Za przykładem policji poszła też prokuratorja państwa we Lwowie, i dała odfotografować wielu obywateli „brygidzkich."

— **Z Budzanowa**, 26. maja. Dnia 25. bm. o godzinie 9. zrana wybuchł ogień w jednym z budynków gorzelni w Zwiniaczu, a przy silnym wietrze, wkrótce zajęły się wszystkie budynki i stały się pastwą strasznego żywiołu, który do kilku godzin całe zabudowania gorzelniane, warsztat, młyn parowy, wszelkie wewnętrzne urządzenia i t. d. w perzynę obrócił. Przyczyna pożaru niewiadoma. Szkoda wynosi przeszło 15.000 złr.

Ratunek był, o ile być może spieszny i energiczny, głównie przez dworskich sług i bliższych gospodarzy wykonywany. Mniej pochopni stojąc bezczynnie po pagórkach, przypatrywali się strasznemu widokowi z zimną obojętnością. Żandarmerja dość rychło na widok pożaru przybyła i bardzo czynnie, chętnie i odważnie służbę swoją przy okropnym ogniu i wśród walących się murów pełniła, dając z siebie dobry przykład, potrzebującym zachęty do spełnienia chrześciańskiego obowiązku na widok nieszczęścia.

Dziwna, że mimo z daleka widzianego ognia i wznoszących się gęstych, czarnych kłębów dymu, część horyzontu zaciemniających, z małym tylko wyjątkiem i oprócz kilku ciekawych, nikt z sąsiedztwa z pomocą i zwykłą w podobnych razach kondolencją nie przybył. Jako przypadkowo tamtędy przejeżdżający i z wzruszeniem przytomny temu smutnemu epizodowi, przyznaję, że okoliczność ta, szczęściem rzadka do zdybania w innych częściach naszego kraju, żywo mnie dotknęła.

— (*J. M*) **Z nad Seretu.** Ciekawem nadzwyczaj byłoby rozwiązanie zagadki, dlaczego, jak słusznie mniemaćby trzeba, istnieją zapewne w świetnej dyrekcji pocztowej, osobne przepisy dla poczty budzanowskiej, dzięki którym listy i dzienniki, odbieramy szczęśliwie koło Budzanowa umieszczeni parafianie dopiero 3. dnia (trzeciego dnia w lecie, a czwartego w zimie) po wyjściu ich ze Lwowa

Do innych miejsc pocztowych w naszej okolicy znajdujących się, jak n. p.: Buczacz, Dżuryn, Czortków i td., aczkolwiek przesełki daleko dłuższą i niebezpieczniejszą przestrzeń, bo koleją do Stanisławowa, a ztamtąd mimo swej nazwy, dość wolno idącym szybkowozem 11—15 mil przebyć mają, jednakowoż drugiego dnia dochodzą adresantów.

Dlaczegoż więc przy gorliwym porządku p. Czemeryńskiego, pocztmistrza budzanowskiego, który natychmiast po nadejściu poczty, czekającym nań posłańcom, wręcza przesełki jak najakuratniej, Budzanów, który bliżej jak wymienione miasteczka położony jest od stolicy, bo tylko o mil 22 i ma po drodze kolej aż do Złoczowa, odbierać je musi przez wzgląd na jakieś tam, nam wiejskim profanom niezrozumiałe paragrafy pocztowe, o 1—2 dni później?

Kiedy podróżni ze Lwowa na drugi dzień w nasze strony przybywają, a nawet własnemi nie-vollblutami i mniej bystremi, jak nieprzymierzając kolej brodzka, w 24 godzinach tę przestrzeń odbyć można

Czy przesełki do Budzanowa tak ciężą, że kolej niemi obarczona — ruchu zwalnia? lub też przeciwnie, znużone szybką jazdą, po drodze odpoczywają w rękach łaknących nowin ze stolicy? albo nakoniec później ze Lwowa jak do innych cywilizowanych miejsc odchodzą?

Wszystko to jest pytaniem enigmatycznem, na które jedynie szanowna dyrekcja poczt odpowiedzieć jest zdolną. Czy zaś odpowie? tego nie wiem.

Tymczasem jednak mniemam, że już ostateczna byłaby pora, aby szanowna dyrekcja, jako dobra matka, tuląca do swego macierzyńskiego, opiekuńczego łona, inne mnogie, lecz posłuszne dziatki — również i Budzanów raz przestała za swą upośledzoną pasierbicę uważać.

— **Tarnów** 25. maja. Przejeżdżając wczoraj przez Pilzno ku wielkiemu memu zdziwieniu zobaczyłem na budynku, w którym c. k. starostwo powiatowe ulokowane, na ganku przybitego wielkiego orła z napisem: *k. k. Bezirks-Hauptmannschaft in Pilzno*, pomimo, że na tym samym budynku obok tego wielkiego orła przybity jest drugi, mniejszy orzeł z czysto polskim napisem: „c. k. sąd powiatowy w Pilźnie." Pokazuje się z tego, że p. Pągowski, sędzia powiatowy w Pilźnie, daleko lepiej szanuje autonomię krajową, jak starosta powiatowy p. Friedberg który zdaje się jeszcze nie wie o tem, że język polski jest obecnie językiem urzędowym bo jak słyszę w Starostwie Pilzneńskiem niemczyzna kwitnie jeszcze jak za dobrych starych czasów.

— **Bolechów** 22. maja 1870. Z różnych stron kraju umieszczacie od dłuższego już czasu doniesienia o rezultacie wyborów nowych Rad i Zwierzchnoś i gminnych po miastach. Pozwólcież tedy, że i z naszego acz niewielkiego, „pełną jednak piersią autonomiczną" oddychającego miasta Bolechowa przeszlę wam słów kilka, uwiadamiających świat szerszy, jak u nas wypadły wybory nowej reprezentacji miejskiej.

Owoż najprzód niechaj wie każdy, komu na tem zależy, iż wybory te odbyły się tutaj w ubiegłym i bieżącym miesiącu bez krzyku i hałasu, bez brania się za łby, bez protestów, słowem w zgodzie i spokoju, jak Bóg przykazał, a pomimo tego wypadły nadspodziewanie pomyślnie, ku zupełnemu zadowoleniu całego miasta, a w tej chwili mamy już i nową Radę i nową Zwierzchność miejską.

W skład Rady, 24 członków liczącej, weszło pięciu mieszczan chrześciańskiego, dwunastu zaś mojżeszowego wyznania, dwóch duchownych, a mianowicie łaciński proboszcz ks. Kuśniewicz i ruski proboszcz ks. Trembicki, dwóch prawników, a to sędzia powiatowy Scherff i notarjusz Janowicz, dwóch urzędników żupy tutejszej, to jest zarządca żupy p. Kmicikiewicz i poborca salinarny p. Namaczyński, a wreszcie jeden nauczyciel w osobie dyrektora tutejszej izraelickiej szkoły ludowej. Burmistrzem obrany został jednogłośnie dotychczasowy burmistrz i aptekarz tutejszy p. Krystyn Schindler, asesorami obrano to samo jednogłośnie dotychczasowych asesorów, wiceburmistrzem także jednogłośnie obrany dotychczasowy wiceburmistrz p. Jan Dzierzanowski, i oto jest wszystko, co miałem o rezultacie nowych tutejszych wyborów miejskich powiedzieć.

Na pochwałę naszych wyborców mojżeszowego wyznania, niechaj mi będzie wolno w końcu nadmienić, iż pomimo, że we wszystkich trzech kołach wyborczych znaczną większość stanowili, dbali głównie o to, ażeby z inteligencji, która w dotychczasowej Radzie Bolechowskie nader słabo była reprezentowaną, do nowej Rady jak najwięcej osób weszło, co się im też jak najskładniej udało, i co im na każdy sposób w czasie na pożytek wyjdzie.

— **Z Mikołajowa.** Dnia 15. bm. miasto Mikołajów żegnało radnego dr. Tadeusza Poźniaka, który jako adjunkt sądowy na własną prośbę został przeniesiony do Lwowa. Skromny objaw wdzięczności za liczne, ze skutkiem dla dobra miasta przeprowadzone czynności tegoż radnego w czasie jego udziału w Radzie miejskiej, nie wyrówna może podobnym owacjom w stolicy, uderzał on jednak rzewnością i szczerością. Przy 80 pochodniach oprowadziła zebrana cała ludność dra Poźniaka trzykrotnie około rynku, poczem odbyto skromną ucztę, na której spostrzedz było można wszystkie warstwy mieszkańców, otaczające kołem solenizanta i czczące w nim męża prawości, sumienności i pracy. Podniesiony był ten u nas niezwykły festyn tem, że 24 sąsiednich wójtów i radnych z własnego popędu pospieszyli uświetnić to pożegnanie radnego

— **Z pod Chodorowa.** (Prawo wojny i egzekucja moskiewska). Że proces, to wojna na papierze, o tem dawnośmy wiedzieli, ale nie wiedzieliśmy o tem, że proces przyprowadzić może do egzekucji tego rodzaju, jakiego używali moskale po wejściu w zdobyte szturmem miasto; nie znaliśmy egzekucji „pohulania" — Oto p. T. właściciel dóbr K. od wielu lat procesuje wszystkich sąsiadów swego wielkiego stawu, a procesuje ich tak szczęśliwie, że zwykle wygrywa swe procesa przed c. k. sądem pow. w Chodorowie. — Do nieszczęśliwych, którzy procesu nie wygrali, należy także gmina Pamonięta; po 9. bowiem latach procesowania przegrała ona posiadanie „stawu t. j. wodą pokrytej przestrzeni" (tak stało w dekrecie) a oraz zakazano jej zbierać szuwar i mielec i paść bydło pod karą 50 złr. — Ale co po dekrecie, który utrzymuje w posiadaniu przedmiotu jakiego, a nie mówi, jaki to przedmiot i robi prawo zawisłem od stanu barometru, czy deszcz czy pogoda, a tem samem czy większa czy mniejsza przestrzeń wodą się pokryła Pokazuje się, że jest na to sposób P. Ar. jako zastępca do procesów pana T prosił w drodze egzekucji powyższego dekretu o wprowadzenie we wyłączne posiadanie przestrzeni wodą pokrytej, a c. k sąd zezwolił na to, dodawszy na wypadek potrzeby pomoc żandarmerji. We czwartek 19. b. m. zjawił się we wsi powyższej p. kancelista sądu Ellain z tą uchwałą egzekucyjną, i doręczając takową wójtowi gminy, kazał mu iść po kilku gospodarzy, by na gruncie byli świadkami tego egzekucyjnego curiosum; jakoż przyszedł wójt z kilku gospodarzami, a że to miał być akt ważny przyszło i kilka bab z dziećmi, które w pobliżu pleły zboże.

P. Ar. wytknął granice suchym traktem i kazał kopać rów swoim robotnikom, których w liczbie około 30 wraz z dwoma w strzelby uzbrojonymi ludźmi przyprowadził — P. kancelista z dwoma żandarmami i woźnym nic nie miał przeciwko temu, ale chłopi z P. zaczęli protestować; jeden się położył na ziemi gdzie rów miano kopać, i chciał się gwałtem dać żywcem zakopać „na gruncie" w dowód protestu, prosił nawet o to, bo i tak, jak mówił krzyż niedaleko stoi (rzeczywiście obok pola stał krzyż drewniany). — Ale p. Ar. nieuwzględniał tego heroicznego protestu i chciał usunąć bohatera, przyczem uszkodził sobie rękaw u surduta; podobnoś jedna baba chciała zkonfiskować łopatę. Dalszych ekscesów nie było ale mimo tego zamiast z taktem sprawę poprowadzić, postanowiono ukarać gminę całą za brak ślepej uległości; przeto egzekucję tę wstrzymano i zrobiwszy z muchy wielbłąda zarekwirowano wojsko z Rohatyna — O pół do drugiej w nocy trąbiono w Rohatynie na alarm — jak gdyby armia nieprzyjacielska stała pod Rohatynem. W skutek tego w piątek rano 150 huzarów z wyciągniętą szablą i w pełnym rynsztunku pokazało się we wsi P. i zajęło pozycję przed karczmą. Na rozsądne przedstawienie całej sprawy ze strony arendarza, nakazał pan rotmistrz, komenderujący odwrót do Rohatyna; ale teraz znowu p. Ar. i p. komisarz sądowy zaczęli protestować, a tak zmuszonym był p. rotmistrz rozstawić 30 żołnierzy we wsi P., a to w celu ułatwienia kopania rowu, chociaż nikt nie myślał temu przeszkadzać, i gdyby p. komisarz sądowy był sam nie żądał świadków ze wsi P., było by ich i dzień poprzód nie było. Skutki tego stacjonowania były bardzo doraźne; bo huzary przez 4 dni, podczas których trwało kopanie rowu i kwaterunek, gospodarowali we wsi jak w szturmem zdobytem miejscu. Zarzynali barany, cielęta, bezrogi — wyegzekwowywali pieniądze, podobijali się do skrzyń i komor chłopskich konfiskowali płótna, powisma i t. p. i na furach wywozili ze wsi Jednem słowem uważali wieś za zdobytą pozycję, i ani p. komisarz sądowy, ani p. rotmistrz nie starali się temu tamy położyć. Gmina przez to poniosła szkodę przeszło 400 złr. Zachodzi pytanie, kto gminie teraz wynagrodzi tę znaczną szkodę, wyrządzoną beztaktownem i wcale niekonstytucyjnem postępowaniem. Ale nam się nasuwa pytanie ważniejsze, czyli przez takie rabulistyczne i nieludzkie postępowanie nie podsyca się zarzewia niezgody i zawiści między ludem wiejskim a dworem? Wszak trudno, ażeby takiego rodzaju egzekucja, chociażby pod względem prawnym była dopuszczalną, wysłała na korzyść powagi sądu. Warto by przecież, ażeby władze w to wglądnęły, inaczej wszelka praca tak w sejmie jak i po za sejmem się odbywająca, a mająca na celu wprowadzenie ładu w społeczeństwie krajowem, na nic się nie przyda.

— **Z Bełza.** (*Jeszcze nieco o wyborach gminnych*) Wybory do Rad gminnych, przeprowadzone na przyszły trzyletni perjod, o ile nam dotychczas z pism publicznych wiadomo, w wielu miejscach nie wypadły dość fortunnie, a przynajmniej nie tak, jakby to wedle zdania ludzi na rozwój interesów gminnych zdrowo się zapatrujących, było pożądanem. U nas, pochlebić sobie możemy, wybory do Rady gminnej w ostatnich dniach kwietnia b r. dokonane, o czem już w swoim czasie wspominaliśmy, każą nam się spodziewać, że interesa gminy dotychczas przez byłego burmistrza p. Ambrożego Neupauera dość starannie i oględnie prowadzone, jeszcze pomyślniejszy wezmą obrót; silny bowiem zastęp inteligencji, wchodzącej w skład nowej Rady gminnej, mając szczere chęci do pracy około dobra gminy, wspierać będzie niezawodnie tegoż powtórnie obranego burmistrza, który jako mąż powszechnie z prawości znany, w ciągu swego poprzedniego trzechletniego urzędowania dał liczne dowody bezinteresowności. Starał on się bowiem nietylko o pomnożenie majątku gminy wedle możności, i o ile się to przy szczupłych dochodach miejskich przeprowadzić dało, ale nadto załatwiał wiele interesów gminnych własnemi funduszami nie żądając zwrotu poniesionych wydatków, a składając dotychczasowy urząd burmistrza, przy wynurzeniu gminie podziękowania za położone w nim zaufanie, ofiarował dość znaczny datek pieniężny na uposażenie tutejszej, niedostatecznie jeszcze dotowanej szkoły panieńskiej.

— **Wystawa rolniczo-przemysłowa w Ułaszkowcach.** W dniach 5, 6 i 7 lipca odbędzie się w Ułaszkowcach wystawa zwierząt i płodów rolniczych, także przedmiotów i wyrobów rolniczych i przemysłowych w styczności z gospodarstwem będących, wraz z próbą machin i narzędzi rolniczych na tę wystawę przysłanych.

Wystawione przedmioty podzielone będą na następujące działy!

1) Konie; 2) Bydło rogate; 3) Owce; 4) Trzoda chlewna, drób i t. p; 5) Pszczelnictwo i jedwabnictwo; 6) Płody przerobione i gospodarstwo domowe; 7) Ziemiopłody surowe; 8) Ogrodnictwo i leśnictwo; 9) Machiny i narzędzia; 10) Przemysł rolniczy, budownictwo, drenowanie, chemikalia i nawozy; 11) Rękodzieła i rozmaitości.

Zgłoszenia się mają być uskutecznione najdalej do 16 czerwca, nadsyłanie przedmiotów zaś do końca czerwca b. r. na ręce członka komitetu urządzającego W. Wiktora Ciemierskiego w Ułaszkowcach, poczta Jagielnica

Za najlepsze okazy, uznane przez sąd znawców, rozdzielone będą nagrody, medale i listy pochwalne.

— **Obwieszczenie.** Komitet c. k Towarzystwa gospodar. galic. zawiadamia niniejszem, iż dnia 14 czerwca r. b. odbędzie się w Kamionce strumiłowej premiowanie bydła rogatego, z funduszu przez c. k. rząd na ten cel udzielonego.

Premiowane będą tak całe obory, jako też pojedyńcze sztuki.

Zaprasza się przeto hodowców bydła z powiatów Lwowskiego, Złoczowskiego, Przemyskiego, Brodzkiego, Kamioneckiego, Sokalskiego i Żółkiewskiego, ażeby do rzeczonego popisu bydło swe nadesłać zechcieli.

Z komitetu c. k. Towarzystwa gospodarskiego galic.

Lwów dnia 26. maja 1870.

— **Ks. Jakób Kerschka z Podhajce** zamieścił w *Unii* piorunujące sprostowanie wiadomości, podanej o nim w nrze 118 *Gazety Narodowej* W owym artykuliku kronikarskim przytoczone były rozmaite fakta i fakciki, wyjęte z motywów wyroków sądu krajowego we Lwowie i najwyższego trybunału kasacyjnego we Wiedniu, na których obie te instancje sądownicze oparły orzeczenie, iż jeżeli ktoś zarzuca publicznie księdzu Jakóbowi Kerschce, że jest człowiekiem niehonorowym, tak że koleżeństwo z nim jest dla uczciwego człowieka żenującem, nie jest winien obrazy czci wobec ks. Kerschki. Przy końcu tej wzmianki zrobionem było zapytanie do Najprzewielebniejszego konsystorza archidjecezjalnego ob łac. we Lwowie, czy zgadza się to z godnością powołania przewodnika moralności i nauczyciela wiary, aby urząd ten sprawował człowiek, którego postępowanie dwie instancje sądowe napiętnowały jako niehonorowe?

W zamieszczonem w *Unii* sprostowaniu swojem oświadcza ks. Kerschka, że to wszystko, co napisano o nim w 118 nrz. *Gaz. Nar.* jest „najohydniejszem oszczerstwem" i nazywa to „zbrodnią, popełnioną na osobie kapłana, gorliwie pełniącego swe obowiązki." Otóż zbrodniarzem tym jest najoczywiściej c. k. sąd krajowy we Lwowie i izba kasacyjna we Wiedniu, bo to one dopuściły się tego najohydniejszego oszczerstwa, iż wglądnąwszy bliżej na żądanie jego samego w te rzeczy, które ks. Kerschka nazywa swojemi „obowiązkami kapłańskiemi" zawyrokowały, że są one dla honoru człowieka plamiącemi. Szef redakcji poruczył mi nudną i niemiłą robotę zrobienia zamieszczonego w nrze 118 wyciągu z odnośnych wyroków sądowych. A ponieważ

ks Kerschka z wielkim ferworem domaga się w swojem sprostowaniu wyjawienia nazwiska autora tego artykuliku, więc nie chcę mu odmawiać tej przyjemności. Oświadczam więc, iż ja zrobiłem ów wyciąg z wyroków sądowych, mieszczących w sobie „zbrodnię najohydniejszego oszczerstwa“ przeciwko ks. Kerschce. Jeżeli ks. Kerschka wynajdzie jeszcze gdzie jaką instancję, która by go wzięła w obronę przeciwko tej złośliwości c. k. trybunałów, chętnie przyjmuję odpowiedzialność i za moją mizerną pisaninkę kronikarską. — byle tylko oczyszczonym był kapłan tak niewinnie prześladowany jak ks. Kerschka.

Lwów, d. 28. maja. *Teofil Merunowicz.*

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 28. maja. (Przeciętne ceny targowe.) Mierzyca pszenicy 4.2[illegible], żyta 2.18, jęczmienia 2.14, owsa 2.08, hreczki 2.3[illegible], grochu 2 złr., kartofli 1.15, cetnar siana 1.70, słomy okłotowej 1.16, słomy pasznej —, sąg drzewa twardego 12.17, miękkiego 8.33.

Oświęcim dnia 27. maja. Na dzisiejszy targ dostawiono bydła rzeźnego i opasowego 1939 sztuk. Płacono za sztukę 675 f. 201½ zł., 560 f. 134¼ zł., 425 fnt. 111 złr., co podług wiedeńskiego rachunku za cetnar 31—32½ złr. wypadnie. Pozostało niesprzedanych lichych 324 wołów. Targ był bardzo ożywiony przez kupców zagranicznych, mianowicie francuskich, którzy najlepsze, ciężkie woły zakupywali do Chalons nad Marną.

W. Woliński, weterynarz, *S. Kris*, ajent.

(*F.*) **Czerniowce** dnia 27. maja. (Sprawozdanie tygodniowe.) Tydzień ubiegły nie przyniósł z sobą żadnych znaczniejszych zmian na targu tutejszym, tendencja była w ogóle silną, mimo to nie zdołały ceny utorować sobie drogi do podwyżki. Obrót na targach zagranicznych siln[illegible], a mianowicie na północno-niemieckich tendencja dąży ku podwyższeniu, gdyż widoki żniw w tych okolicach, a przeważnie we Francji mają nieco zamglone. Co do wywozu z naszej okolicy za granicę wobec istniejących tu cen, nie znajdzie on tak rychło konkurencji, zwłaszcza że zagranica pokrywa swą potrzebę dowozem z Multan, a jak długo nie osiągną ceny u nas podwyżki znaczniejszej, niema i mowy o ożywionym obrocie. Spirytus w ubiegłym tygodniu w cenach się wzmagał, gdyż małe zapasy nie wystarczały na pokrycie potrzeb miejscowych, towar zaraz od ręki i na krótką terminatkę płacono po 3.90 za jedne wiadro.

Ogólny pogląd na handel bydłem w upłynionym kwartale nie przedstawia tak pomyślnych rezultatów, jak tego spodziewaćby się należało. Mimo bowiem okoliczności zniesienia zakładu kontumacyjnego na pograniczu moskiewsko-galicyjskiem, w skutek której dowóz bydła z Polski, Moskwy i Multan więcej ożywiony przybrał charakter i znaczną liczbą był w wykazach targowych reprezentowany. w ogóle jednak cały obrót zawsze jeszcze był nacechowany pewną stagnacją.

Targi wiośniane na Węgrzech, Galicji i Czechach były dość odwidzane, handlarze jednakże i rzeźnicy ograniczali pokup tylko na pokrycie niezbędnej potrzeby miejscowych konsumentów, na tuczenie bowiem obecnie bardzo mało zakupywano, gdyż wobec wysokich cen karmy teraz ledwieby się opłacało. Wywóz z niektórych okolic był tak słabym, że wedle wykazów statystycznych ledwie 30 procent wywozu zeszłorocznego w tym perjodzie dosięgał. Handel owcami natomiast był znaczniejszy, niż zeszłego roku, szczególniej odznaczał się znakomitym wywozem do Bawarji. Trzoda chlewna miała w pierwszym i drugim miesiącu znaczniejszy pokup i obrót w handlu był bardzo ożywiony, tak w kierunku konsumu, jak i wywozu, w ostatnich atoli czasach ograniczył się tak z powodu uregulowanych norm potrzeby konsumentów, w miarę zwiększających się upałów i późniejszej pory roku, że daje się czuć znowu znaczna stagnacja w handlu. Jedną z głównych pobudek tejże, będzie niezawodnie wysoka cena kukurudzy, która znacznie wpływa na handel trzodą chlewną.

Wiedeń dnia 27. maja. (Chmiel.) Ostatniemi czasy miał artykuł ten tak na targach krajowych, jakoteż i zagranicznych znaczny odbyt i silniejszy popyt, przeważnie zaś gatunki, których brak na składach, płacono po wyższych cenach. Według doniesień ze wszystkich stron nas dochodzących, zasiewy rokują nader zadawalniające zbiory. Dziś notują: chmiel zatecki 190—200 złr. cetnar, czerwony z Auscha, najlepszej jakości 100—110 złr cetnar. (Skóra i skórki cielęce.) Od czasu ostatniego naszego doniesienia notujemy mały spadek w cenach, mianowicie w gatunku krowich, gdy natomiast surowa skóra nietylko poprzednią silnie ustaloną cenę zatrzymała, ale nawet nieco drożej płaci się. O skórki cielęce trwa ciągle zmniejszający się popyt, skutkiem to jest większych dowozów z bitych cieląt, których konsum z wiosną każdego roku wzrasta. Płacono: funtową prima 96—98 złr., wiedeńska jałowicza dubeltowa po 97—100 złr. cetnar, tureckie kozłowe skórki za fnnt 1.25—1.35, węgierską wołową surową 28—29 centów za funt. Skórki cielęce wiedeńskie 140—146 złr. cetnar, węgierskie 127—130 złr, polskie 80—87 złr. cetnar

Wrocław dnia 26. maja. Pszenica loco 86 fnt. 82 sgr., żyto loco 84 f. 59 sgr., owies loco 50 fnt. 34 sgr., rzepak loco 150 f. brutto — sgr., olej rzepakowy loco cetnar 14½ tal. Spirytus loco 8000 Trall. 15 5/12 tal., na maj-czerwiec 15 7/12 talarów na weksel.

Szczecin dnia 26. maja, 2 godzina popołudniu. Pszenica loco 2125 f. 62 tal., na maj-czerw. 68—68¼ tal., żyta cena przeciętna za 2000 fnt. 47¾ talar., na terminatkę jesienną 49 tal., olej rzepakowy loco cetnar 14¾ tal. Spirytus loco za 80% Trall. 16 talar., na maj-czerwiec 16 1/12 talarów.

W Belgii od 1. czerwca będzie zniżona taryfa portorjum listowego od pojedynczego listu z 15 gramów na 10 centimów.

Ministerstwo handlu udzieliło reskryptem z d. 2. maja br. bankierom wiedeńskim M. H. Weillersheim na rok jeden pozwolenie na rozpoczęcie technicznych robót przygotowawczych do kolei ze Stryja do Lwowa, tudzież linij pobocznych ze Stryja do Chyrowa i ze Stryja do Stanisławowa. Takie samo pozwolenie otrzymali i inni konkurenci, mianowicie Rada administracyjna kolei Lwowsko-czerniowieckiej. C. k. namiestnictwo rozesłało odpis tego reskryptu starostom w Stryju, Bóbrce, Żydaczowie, Lwowie, Drohobyczu, Samborze, Starem Mieście, Dolinie, Kałuszu, Bohorodczanach i Stanisławowie.

Karbunkuł. W najnowszym numerze *Gazety lekarskiej*, zamieszczono nader ciekawe spostrzeżenia, C. Davaine'a, o chorobie węglikowej, czyli karbunkułowej u zwierząt domowych. Autor szerzenie się tej zgubnej choroby przypisuje muchom, które zarazę ze sztuk dotkniętych i padłych na zdrowe przenoszą, czego dowodzi nader dowcipnemi postrzeżeniami. Opierając się na tem poznaniu dróg zarazy, doradza następujące środki, mogące zapobiegać jej szerzeniu się: niedopuszczenie zetknięcia się much ze zwierzętami choremi na karbunkuł, a tem bardziej z krwią i szczątkami takowych; wydalenie bydła dotkniętego chorobą przy pierwszych zaraz jej objawach, z miejsc przez nią zajmowanych; wykadzanie obór i owczarni siarką lub tytoniem, lecz nie chlorem; niedopuszczanie zbytecznego nagromadzenia się gnoju, w którym mogłyby się rozwijać larwy musze, szczególniej z rodzaju *stomoxe-piquant*, gdyż te ostatnie najbardziej są zdolne do przeniesienia czarnej krosty, nakoniec zastosowanie metodycznego przeprowadzenia bydła z jednego miejsca w drugie. Znając przyczynę zaraźliwości, nie radzi się wcale dalekich z bydłem odbywać podróży; konieczną jest tylko rzeczą, aby bydło dotąd było w drodze, dopokąd nie zostawi za sobą wszystkich sztuk, dotkniętych zarazą we wsi. Długość podróży powinna być wyrachowaną odpowiednio do długości okresu wylęgania się choroby *incubatio*). *K. W.*

Lwów d. 31. maja.

(Sprawy bieżące.)

Czas od swej „niezawisłości wyborów“ zrobił w niedzielę skok tak ogromny, że musimy mu gratulować rzutkości młodzieńczej, którejby się po tym weteranie powagi nikt nie spodziewał. Wzywa, aby starano się przy wyborach włościańskich nie dopuścić anachronizmu cywilizacyjnego, t. j. starać się przeprowadzić jak najwięcej kandydatów wykształceńszych, t. j. nie dopuścić wybiorania włościan do sejmu — z tym jednak wyjątkiem, że w Galicji wschodniej nie potrzeba się mięszać Polakom do wyborów włościańskich, aby nie pobudzić tam u ludu ruskiego antagonizmu w trzech punktach, którego jeszcze nie zna, t. j. antagonizmu dwóch języków, dwóch obrządków i dwóch stanow (t. j. duchowieństwa i obywatelstwa — zapewne *Czas* nie liczy księży i włościan do obywateli). Inaczej grozi za drobną korzyść polityczną wielkie niebezpieczeństwo socjalne. *Czas* na serjo twierdzi, że „wyrazem kwestji ruskiej, jest w obecnej chwili wniosek p. Ławrowskiego, i dlatego radzi miastu Lwowu, aby wybierając zwykle jednego żyda, wybrało i p. Ławrowskiego na posła, i w ogóle radzi sprawę wyborów na Rusi przeprowadzić drogą kompromisu z przywódzcami stronnictwa ruskiego. W końcu woła *Czas*, aby nie wykluczano Rusinów!

Pisze to *Czas* w chwili, kiedy *Słowo* ogłasza statuta ruskiej Rady narodowej, utworzonej już we Lwowie, za którą ma być utworzona inna także Rada w Przemyślu, zapewne i w Stanisławowie, Tarnopolu itp., a które to Rady windykują sobie grawo kierowania, wszelkiemi wyborami.“ Czy jest możliwa jakakolwiek ugoda z ukonstytuowaną już Radą lwowską, dość wskazać członków jej Wydziału. Są to: kan. Kulczycki (prezes), p. Kowalski, ks. Pawlików, p. Ławrowski (wiceprezes), prof Ambroży Janowski, kan Pietruszewicz, ks. Guszalewicz, ks. Krzyżanowski (sekretarz). *Czas* zapewne nie wie, że chcąc robić z tymi panami ugodę, to chyba wedle pieśni: „Złapał kozak Tatarzyna — Tatarzyn go za łeb trzyma.“

Krakowskie koło polityczne, jedno z trzech stronnictw „postępowych,“ doszło w postępie swoim na posiedzeniu sobotniem do tego, że jak *Kraj* donosi, znowu rozprawiało nad swoim programem — w chwili, kiedy trzeba mieć wygotowany nawet cały plan akcji!? Z sprawozdania *Kraju* wnosimy, że „program trzech stronnictw,“ do którego przecież, jak zapewniały trzy organa postępowe, i krakowskie koło przystąpiło, nie tylko nie przyszedł do skutku za wiadomością koła, ale że koło o nim nawet nic nie wie, skoro znowu nad ogólnikowym programem rozprawiało, a o „programie trzech stronnictw“ na niem ani słowa nie wspomniano.

Z zdumieniem podnoszą dzienniki wiedeńskie, że na konferencjach polskich w Wiedniu nie podnoszono „programu“ Smolka-Ziemiałkowski Samelson, ale stawiano żądania na podstawie „projektu“ Wydziału rezolucjonistów i według tych wskazówek, jakie podawała *Gazeta Narodowa*. Był to ostatni cios, który zdarł pismom wiedeńskim łuskę, przez jaką zapatrywały się dotychczas na stosunki stronnictw w Galicji. Oczywiście centralistyczna *Nowa Presse* tem silniej woła gwałtu! gdyż „Polacy na swoim programie narodowym wypisali hasło splądrowania podatkowiczów zachodnio-austrjackich. Jeżeli Polacy dzisiaj stawią takie żądania, to cóż będzie, gdy przystaniemy na ich żądania obecne!“

Inaczej jednak przemawiają pisma rozważniejsze. *Stara Presse* zarzuca Potockiemu, że nawet wobec Polaków nie wie co ma dać. Nie widzi ona niebezpieczeństwa w przeniesieniu galicyjskiego senatu trybunału najwyższego do Galicji i w nadaniu jej odpowiedzialnego rządu krajowego. Mianowicie oburza ją, mocniej jeszcze jak inne pisma wiedeńskie, że p. Potocki pozwolił na wytoczenie kwestji ruskiej. Pisze ona: „Zamiast w danem położeniu, kiedy zadowolenie wszystkich i najdrobniejszych narodowości jest niepodobieństwem, postawić się w dodrej komitywie z większościami, p. Potocki układa się z Rusinem Ławrowskim, aby się dowiedzieć, które punkta rezolucji galicyjskiej są moskalofilom nie do smaku. Zmiłujcie się! Czyż sądzi p. Potocki, że przyjdzie kiedy do końca, jeśli w tak jałowe wda się układy? Albo się może spodziewa, że za jego namową przystaną Rusini na odrębność Galicji. Niechaj p. Potocki spór rusko-polski pozostawi sejmowi galicyjskiemu, który w własnym, najpilniejszym interesie musi sprawę narodowościową załatwić pomyślnie, a całą swoją uwagę niechaj p. Potocki poświęci Polakom, aby przynajmniej z jedną partją ugoda przyszła do skutku. Niechaj zapewni sobie obesłanie Rady państwa, przyzwalając na odrębność Galicji, i dając żądane przez mężów zaufania koncesje administracyjne, statut miasta Lwowa, ustawę o nadzorze szkolnym i o preparandach. Do dzieła! — aby można ułożyć się „z skrajną lewicą niemiecką.“

Wanderer przedstawia p. Potockiemu, że przyszła Rada państwa bardzo łatwo może się okaże hojniejszą dla Polaków, jak on.

Zdaje się, że p. Beust staje mocno na zawadzie pomyślnemu rozwiązaniu sprawy galicyjskiej. Widać to już z jego okólnika z dnia 28. kwietnia, a natchnięta przez p. Beusta korespondencja, tłumacząca, dlaczego on wewnętrzną sprawę austrjacką wytoczył w okólniku dyplomatycznym przed zagranicą, umieszczona w *Pesti Naplo*, pisze między innemi: „Nie byłoby to przecież bez wpływu na zagranicę, gdyby powiedziano, że cała akcja rządu austrjackiego dąży tylko do nadania przewagi Polakom i rozdmuchania tym sposobem nanowo kwestji wschodniej, iżby płomieniami wybuchła.“ Pozycja p. Beusta zresztą jest mocno zachwianą, mimo że otrzymał godność kanclerza orderu Marji Teresy. Odsunęli się od niego Niemcy i Czesi, przeciwnym mu jest hr. Andrassy, dostał w gabinecie wspólnym kolegę węgierskiego, p. Lonyaya ministra finansów, który także nie należy do adoratorów p. Beusta.

Trudno też zaprzeczyć, że błednie i gwiazda p. Potockiego, Czesi odmawiają mu dobrej woli, Niemcy widzą w rządach jego pod względem administracyjnym tylko dalszy ciąg rządów upadłych, a w całem jego postępowaniu nieporadność, brak jasnego planu. Forytuje urzędników z koterji centralistycznej, jak p. Khuna, a w ostatnich dniach zraził sobie mocno Wiedeń. Sejm wiedeński uchwalił ustawę, mocą której w Austrji Niższej mają być wyborcami do sejmu, wszyscy płacący 10 złr. rocznie podatku. Ostatnią sprawę przedłożył i postępowy komitet wyborczy miasta Wiednia właśnie w piątek kiedy i w Radzie gminnej miano uchwalić petycję, dla poparcia tej ustawy Deputacja komitetu przedstawiała mu, że większość Rady uchwali petycję: p. Potocki wątpił o tem „według informacyj.“ Tymczasem Rada miejska uchwaliła petycję. Niesankcjonowanie ustawy pierwszy motywował p. Potocki tem, że za Giskry odrzucono podobną ustawę sejmu tyrolskiego, i że on nie chce w obecnej chwili ściągać na siebie zarzutu wpływania na wybory. Tym sposobem odstręczył sobie p. Potocki ogromną większość ludności wiedeńskiej. A już w niedzielę *Gaz. Wied.* ogłosiła zmienioną ordynację wyborczą dla Niższej Austrji i zarazem rozpisanie wyborów w Niższej Austrji na d 20. i 22. czerwca — podczas gdy nowe wybory w innych krajach mają być dopiero za kilka dni rozpisane. Główna zmiana ordynacji wyborczej jest ta, że prawybory i wybory posłów odbywać się mają kartkami, a nie jawnie, i że w każdem mieście i miasteczku jednego okręgu wyborczego będą się odbywać wybory z grupy mniejszych posiadłości.

Rozbicie się centralistów jest już faktem dokonanym. Niemcy w Bernie pod przywództwem Giskry, Sturma i Webera nie przyjęli ułożonego w Wiedniu programu centralistycznego, starającego się podszyć pod program postępowy lincki, gradecki i wiedeński. Mianowicie nie pozwalają na zniesienie grup wyborczych, co jest kardynalnym punktem dla Niemców postępowych. Niemcy postępowi agitują z całą zapamiętałością przeciw centralistom, którzy się oparli o Pragę.

Z pism wiedeńskich jeden tylko *Stary Fremdenblatt* przypisuje niejaką wagę znanemu nam artykułowi *Czasu*, potępiającemu rezolucję.

Namiestnicy Czech, Morawy i t. d. bawią we Wiedniu. Z Pragi wyjechali do Berna nie Mensdorff i Klaudy ale Clam-Martinitz i Klaudy, i ztamtąd udali się do Wiednia. W Czechach, w okolicach o mieszanej ludności urządzają mityngi dla pojednania Niemców czeskich z Czechami, a w innych okolicach mityngi wyborcze. Na jednym takim mityngu mają żądać, aby na 10.000 dusz przypadał jeden poseł.

W Goryeji zwołano do Sezany mityng, którego rezolucja opiewa: połączenie wszystkich Słowieńców w jeden kraj koronny z jednym sejmem; faktyczne przeprowadzenie postanowień §. 19 ustaw zasadniczych, t. j. natychmiastowe zaprowadzenie języka słowieńskiego jako urzędowego w szkole i urzędzie; zniżenie podatków, lub niedozwolenie na podwyższenie onych. — W Krainie Niemcy mocno agitują w miastach.

Ostatnie wiadomości.

Wiedeń d. 29. maja wieczór.

(*S*). Hrabia Potocki na dzisiaj zaprosił mężów zaufania, ażeby im przedstawić zapatrywania ministerstwa w sprawie administracyjnych reform w Galicji. i w sprawie rezolucji. Z tego jednak, co się dowiedziano o rozprawach i uchwałach rady ministrów w kwestji galicyjskiej, możnaby sobie już wyobrazić co pan Potocki dziś powie mężom zaufania. Ministerstwo przyswoiło sobie co do odpowiedzialnego rządu krajowego zapatrywanie hrabiego Gołuchowskiego, zawarte w *votum separatum*, t. j. uchwaliło, iż tylko w sprawach do zakresu sejmu należących rząd krajowy odpowiedzialny ma być sejmowi. W innych zaś odpowiedzialne ma być i nadal ministerstwo Radzie państwa. Za oddaniem w zakres sejmu ustawodawstwa cywilnego i karnego nie była większość Rady ministrów. chociaż być miała większość, ażeby pojedyńcze działy oddać ustawodawstwu krajowemu, które to żądanie pan Ławrowski miał w osobnem swem wotum panu Potockiemu przedstawić.

Za wydzieleniem kwoty z ogólnego dochodu kraju na wydatki krajowe i oddanie tej kwoty pod kontrolę sejmu, oświadczyć się miało ministerstwo, ale zastrzegając sobie, iż ta kwota będzie regulowaną podług wysokości corocznych bezpośrednich podatków w Galicji.

Wszystkie sprawy oświaty bez żadnego wyłączenia, a więc i uniwersytety mają być oddane sejmowi krajowemu Za tem miała cała Rada ministrów oświadczyć się jednomyślnie.

Rząd odpowiedzialny ma być utworzony w ten sposób, że namiestnik cesarski będzie odpowiedzialny ministerstwu, a szefowie pojedyńczych sekcyj mają być odpowiedzialni sejmowi. Wszystkie rozporządzenia namiestnika mają być kontrasygnowane przez odpowiedniego szefa sekcyjnego.

Jak już wiecie, p. Ławrowski poruszył kwestję ruską. i już ministerstwo zaczęło się nią zajmować, i postawiło ją mężom zaufania. Na zebraniu mężów zaufania u ks. Leona Sapiehy, umyślnie w tym celu zwołanem, (wybrany i do tej kwestji referent p. Krzeczunowicz) uchwalono, oświadczyć ministerstwu, iż to jest sprawa ściśle wewnętrzna, nieodnosząca się wcale do stosunku kraju do państwa, o czem ministerstwo traktuje z mężami zaufania. Oświadczenie to sformułowane jasno — bardzo było skutecznem. Ministerstwo uznało samo, iż kwestję tę rząd centralny powinien zostawić sejmowi galicyjskiemu do załatwienia.

Wczoraj wieczorem około 8. godziny wieczorem w więzieniu karnem u Brygitek, odsiadujący tam karę skazani przestępcy, pod pretekstem złego pokarmu, podnieśli rokosz przeciwko straży. Rzucano kamieniami na stróżów, rozbijano okna. Niebawem nadeszło wojsko i w pół godziny przywróciło porządek.

Poniżej podajemy dwa telegramy z Wiednia: pierwszy z dobrego źródła jest zaczerpnięty, drugi streszcza wiadomości. podane w wczorajszych wieczornych dziennikach. Widać jednak, iż dzienniki wiedeńskie o przebiegu rokowań i rezultacie były przez cały czas bardzo źle lub bardzo niedokładnie poinformowane. Obszerniejsze sprawozdanie o rezultacie rokowań podamy jutro. Wczoraj wieczór już powróciło kilku mężów zaufania z Wiednia, reszta ma wrócić dziś i jutro.

Telegramy „Gaz. Narodowej“.

Wiedeń d 30 maja. Konferencje z polskimi mężami zaufania skończone. Ustępstwa rządu na rzecz Galicji są następujące: władza wykonawcza i prawodawcza w sprawach szkolnych; kwota na wydatki krajowe, normowana podług wysokości podatków bezpośrednich prawodawstwo w sprawach budowniczych i wodnych; namiestnik nie może być odpowiedzialnym sejmowi, ale będzie miał szefów, którzy w sprawach swoich Wydziałów będą odpowiedzialni sejmowi, mają kontrasygnować, i rozporządzenia ich będą obowiązujące dla namiestnika. Rząd sprzyja Galicji.

Wiedeń 30. maja. Wieczorna *Tagespresse* potwierdza, com w południe telegrafował dodając. że Potocki co do bezpośrednich wyborów nie myśli Galicji nadawać odrębnego stanowiska, chociaż ten punkt nie był poruszany w rokowaniach z Polakami.

Abendtagblatt podaje, iż hr. Potocki nie chciał dać Galicyi odrębnego stanowiska przez wzgląd na politykę zewnętrzną, jednakowo rząd zdecydował się pójść bardzo daleko w rozszerzeniu autonomii.

Stara wieczorna *Presse* donosi, że Ludwik Wodzicki ma być mianowany ministrem dla Galicyi, a Grocholski namiestnikiem. Rezultat rokowań niemiłe sprawił wrażenie między Polakami, dodaje.

Wieczorna *Neue fr. Presse* donosi, że Petrino i Widmann mają ustąpić z ministerstwa zaraz po wyborach do sejmów.

Wieczorna *Fremdenblatt* pisze, iż rezultat rokowań z Polakami jest pomylny.

Kursa wiedeńskiej Giełdy

z dnia 30. maja 1870,

godzina 2 min. — popołudniu.

Wiedeń. Akcje banku franko-austr. 118.50. Akcje kredytowe węg. 84.25. Anglo-austrjac. 316.—. Kolej Nadcis. 233.25. Akcje Karola Ludwika 236.75 Kolej siedmiogrodzka 169.50. Kolej połudn. 194.80. Kolej Alf. 172.75. Kolej państwowa 402.—. Kolej lwowsko-czerniowiecka 204.50. Kolej węg.-północno-wschodnia 164.—. Kolej północna 224.75 Kolej Rudolfa 166.25. Kolej węg.-wschodnia 94.50 Galicyjskie obligacje indemnizacyjne 74.50. Losy 1864 r. 118.50. Usposobienie mdlejsze.

godz. 6 minut — popołudniu.

Wiedeń. Akcje kolei koszycko-oderbergskiej 62.—. Akcje kredyt. 255.—. Akcje banku anglo-austr. 311.50. Bank obrotowy 112.50. Akcje Karola Ludwika 236.50. Kolej południowa 191.10. Franko-austr. 118.50 Akcje banku ludowego 203.—. Akcje banku bnd. 71.—. Akcje banku centralnego 75.5[illegible]. Kolej Elżbiety 206.75. Akcje banku związkowego 230.25. Napoleondor 9.73½. Losy węgierskie —. Usposobienie mdłe.

Renta paryzka 3% 74.85. Lombardy 397.—.

Berlin. Banknoty moskiewskie 74¾. Akcje kredytowe 151½. Lomb. 107½. Galicyjska 97¾. Kolej państw. 219½. Rumuńska 71⅜. Na Wiedeń 82⅝. Usposobienie stałe.

Wrocław. Pszenica 84, żyto 61, owies 35.

Przyjechali do Lwowa d. 30. maja 1870.

Hotel Georga: Józef hr. Karwicki z Moskwy, Edward br. Hosz ze Stryja, Artur br. Kriegshaber ze Starzysk, Stanisław Łodyński z Nahorca, Marceli Zacharjasiewicz z Antonówki, Karol Madurowicz z Krakowa.

Hotel Angielski: Feliks Bartmański z Tadań, Michał Czajkowski z Żerawy, Paweł Lewandowski z Wiednia, Zygmunt Święcicki z Markowca. Hilary Treter z Laszek, Kajetan Longin de Torosiewicz ze Stawczan, Aleksander Czarnożyński z Potutor, Wiktor Hoszowski z Bohatkowiec, Franciszek Jabłonowski z Wierzchnia, Karol Stefanowicz z Żydaczowa, Robert Szczepański z Rohynia, Julian Brzozowski z Czerniowiec.

Hotel Langa: Antoni Lunda z Jarosławia, Wojciech Schik z Czerniowiec, Teodor Zawistowski z Supranówki.

Hotel Europejski: Franciszek Korytowski z Korczynowa, August Rylski z Wielopola, Beno Wilhelm Winklic z Nowosiółek

Nadesłane.

Po raz drugi wskazaliśmy na pożyteczność i praktyczną wartość proszku Korneuburgskiego w używanin tegoż u koni, bydła rogatego i owiec, w dowód czego przytaczamy następujące pismo dyrekcji gospodarczej Jego książęcej Mości Salm w Raitz, którego treść tem większe ma znaczenie, iż sąd o Korneuburgskim proszku polega na kilkoletniem i skutecznem zastosowaniu.

Do p. *Fr. Jana Kwizdy*, aptekarza w Kornenburgu.

Zamawiając niniejszem 100 pakiecików wybornego i jedynego pańskiego proszku Korneuburgskiego, jesteśmy spowodowani po długoletniem i skutecznem używaniu tegoż dla naszego bydła panu oświadczyć, iż jedynie zawdzięczamy tak jednostajny stan zdrowia, jakoteż i chów bydła pańskiemu proszku. Sądząc, że przytem wywiązaliśmy się z naszego obowiązku.

Zostajemy z uszanowaniem.

Raitz dnia 5. maja 1870.

Zarząd gospodarczy ks. Salm. Gawalowsky.

Składy preparatów weterynarskich Kwizdy zamieszczone są w dzisiejszym inseracie.

Zwracamy uwagę na drugostronnie umieszczony inserat Filipa Fromma w Wiedniu.

Lwów, z Izby handlowej dnia 30. maja.

	płacą złr.	płacą wal. a.	żądają złr.	żądają wal. a.
I. Akcje za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludwika	237	75	238	75
„ Lwow.-Czern.-Jassy	205	50	206	60
Banku hyp. g. z wpł. 40%	100	00	102	00
„ krajow. z wpł. 40%	00	00	72	00
II. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. w. a. 5%	83	85	84	40
Tow. kred. gal. 4% w. a.	75	75	76	25
Banku hypot. galic. 6%	90	25	90	6
Galic. zakł. kred. włośc.	90	50	91	50
III. Obligi za 100 złr.				
Indemnizacyjne galic.	74	75	75	25
Poż. głod z r. 1866 po 7%	100	00	101	00
IV. Monety.				
Dukat holenderski	5	77	5	83
Dukat cesarski	5	80	5	85
Napoleonder	9	76	9	84
Półimperjał rosyjski	10	00	10	12
Rubel rosyjski srebrny	1	90	1	95
„ „ papierowy	1	50	1	51
Pruskie bilety kasowe	1	82	1	83
Srebro	121	00	122	00
Wiedeń d. 28. maja.				
Papiery państw. austr.				
5% renta austr. w. a.	60	20	60	30
„ „ „ srebrem	69	75	69	80
Pożyczka ot. z r. 1839	235	50	236	00
Pożyczka lot z r. 1854	90	25	90	50
„ „ „ 1860	96	60	96	80
„ „ „ 1864	119	75	120	25
Pożyczka podat. z r. 1864	97	75	98	00
Listy zastawne domen.	130	75	131	25
Oblig. indemniz. galic.	74	00	74	50
„ bnkow.	74	00	74	2[illegible]
Akcje bankowe.				
Anglo-austr.	325	00	325	50
Centralny b.	76	50	77	00
Kredytowy zakład	256	00	256	50
Franko-austr.	119	75	120	00
Galic. dla han. i przem	78	00	78	00
Generalbank	85	50	86	50
Hipoteczny gal.	00	00	00	00
Krajowy bank gal.	68	00	70	00
Narodowy bank austr.	720	00	721	00
Vereinsbank	108	75	109	00
Akcje przemysłowe				
Budow. Tow. austr.	71	00	71	50
Borysł. Petrol. Comp.	213	00	214	00
Forstpr. Hand. Gesell	41	00	41	50
Akcje kolejowe.				
Alföldzka	172	50	173	00
Karola Ludwika	235	25	235	75
Północna Ferdynanda	2250	00	2254	00
Franz Josef	187	75	188	00
Lwowsko-Czern.-Jassy	205	00	205	50
Rudolfa	166	25	166	50
Siedmiogrodzka	169	00	169	50
Staatsbahn	400	00	402	00
Południowa	193	00	193	20
Tramway wieden.	214	75	215	25
Węger. północno-wschodn	164	25	164	50
„ północna	110	50	111	00
„ wschodnia	94	50	94	75
Listy zastawne.				
Gal. bank hipoteczny 6%	90	60	91	00
Bank włośc. galic.	90	50	91	00
Tow. kred. ziem. gal. 4%	76	50	77	00
„ „ „ „ 5%	82	50	83	00
Bank nar. austr. 5% m. k.	98	00	98	25
„ „ „ „ w. a.	93	25	93	50
Bodencredit w srebrze 5%	107	25	107	50
„ w. a. 5%	90	25	90	50
Kol. obl. z pierwsz. 5% wol. od p. d., prct. srbrz)				
Alföldzka kolej	92	10	92	20
Ferdynanda półn.	107	00	107	25
Karola Ludwika dawn.	103	00	104	00
„ „ z r. 1867	98	25	99	00
Lwow.-czern.-jas. z r. 1867	94	50	95	00
„ „ „ z III. em.	92	40	92	60
Rudolfa	94	20	94	50
Siedmiogrodzkiej	92	25	92	50
Południowej kolei	118	2	118	50
Państwowej kolei	144	25	144	75
(10% podat. prct. srebr.)				
Czeska zachodnia	94	50	95	00
Elżbiety nowa	99	00	100	00
(10% podat., proct. w. a.)				
Elżbiety dawne	93	50	94	00
Ferdynanda półn. m. k.	91	00	91	50
„ „ w. a.	88	75	89	50
Papiery loteryjne				
Losy Zakładu kredyt.	161	75	162	00
„ Rudolfa	14	50	15	50
„ Stanisławowskie	28	00	29	50
„ Keglevich	17	00	18	00
„ hr. Palfy	29	50	30	50
„ ks. Salm.	40	00	41	00
„ hr. St. Genois	29	50	30	50
„ ks. Windischgrätz	20	50	21	50
„ hr. Waldstein	22	00	22	50
„ ks. Klary	36	00	37	00
Dewizy (3 miesięczne.)				
Hamburg 100 mark b.	91	25	91	35
Paryż 100 frank.	48	95	49	00
London 10 fnnt. szter.	123	50	123	60
Frankf. 100 zł. ol. w p N.	103	50	103	60

Wzywam Wgo Benedykta Jałowickiego z niewiadomego miejsca pobytu, by konia kulawego, tu zostawionego, i już sądownie oszacowanego, za zawiadomieniem kuratora p. Jędrzeja Landwójtowicza z Kozowy, do dni 14. sobie odebrał. 2111 1-2

Olesin dnia 27. maja 1870.

Marmoross.

Proszę podać szczęściu rękę!

Jako najkorzystniejsze i najrzetelniejsze przedsiębiorstwo poleca podpisany przez książęcy rząd krajowy Brunszwiku dozwolone i zagwarantowane nowe wielkie.

Losowanie pieniężne

a którego ciągnienie rozpocznie się już

dnia 9. czerwca r. b.

Losowania wygranych są urzędownie wyznaczone.

Tylko wygrane będą wyciągnięte.

Główne wygrane są: talarów *100.000, 60.000, 40 000, 20.000. 15.000, 12.000, 2 po 10.000, 2 po 8.000, 3 po 6.000, 5 po 5.000, 12 po 4.000, 2 po 3.000, 34 po 2.000 155 po 1.000 261 po 400 itd ogółem 29.000 wygranych*, które wedle ułożonego planu w ciągu kilku miesięcy będą rozstrzygnięte.

Po nadesłaniu gotówki wysyłam na przyszłe ciągnienie:

Całe losy oryginalne po 7 złr.
Pół losu oryg. „ *3* „ *50*
Ćwierć „ „ *1* „ *75*

z zapewnieniem najspieszniejszej usługi.

Upraszam te losy nie uważać za promesy, lecz każdy uczestnik otrzyma oryginalny los.

Plan losowania dołącza się do każdego zamowienia bezpłatnie, a udział biorącym po odbytem ciągnieniu przesyłam wykaz ciągnienia jak i wygrane.

Uprasza się wprost i z zaufaniem udać pod adresem:

Julius Herz.

1998 10—13 Bankgeschäft in Hamburg.

Prędkie wytępienie szczurów i myszy

za pomocą c. k. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, **w kształcie świecy. Cena 1 sztuki 50 cnt.**

Takowej niefałszowanej dostać można we Lwowie u pp. *Konst. Iskierskiego, A. Berlinera, Z. Ruckera, P. Mikolascha*, w Stanisławowie u *Stechera v. Sebenitz*; w Krakowie u pana *M. Jaworskiego*, w Tarnowie u pp. *Józefa Jahna* i *H. Koyi*. 2105 1—9

W Porchowie pod Buczaczem jest młocarnia

piątrowa z wialnią, kołem obrotowem żelaznem i transmissią przed dwoma laty od p. Pietscha ze Lwowa sprowadzona, zaraz do nabycia za 300 złr. w. a. 2109 1-2

Zarząd ekonomiczny.
w Porchowie poczta Busk

L. 308

Konkurs

Niniejszym rozpisuje się konkurs na opróżnioną posadę kasjera miejskiego z płatą roczną 350 złr. w. a. prócz dochodu 1% od kapitału pożyczkowego 4.000 złr. spłacalnego tygodniowo.

Ubiegający się o tę posadę winien złożyć kaucyą odpowiednia pensji, oraz wykazać się prócz ogólnych wymogów uzdolnieniem kasowem. Podania wniesione być mają na ręce Zwierchności miasta do 25 czerwca r. b. 2116 1—3

Łańcut 19 Maja 1870

Adwokat krajowy

Dr. Stanisław Rudrof

otworzył kancelarję

w

Sniatynie.

2054 2—3

100.000 talar. w srebrze.

D. 9. i 10. czerwca r. b.

nastąpi nadzwyczajnie wielkie

Losowanie pieniężne,

w którem w ogóle

1 milion 718.440 talar

w przeciągu 6 ciągnień do wypłaty muszą być wygrane. Główne wygrane: **100000, 30000, 40000, 20000, 16000, 12000, 10000, 6 po 5000, 3 po 6000, 4 po 5000, 6 po 2000, 5 po 3000, 7 po 2400, 21 po 2400, 47 po 1200, 126 po 800. 207 po 400, 256 po 200, 28:900 po 100, 80, 44, 40 i t. d.**

Tylko wygrane będą wyciągnięte.

Na powyższe ciągnienie rozsyłam przez państwo gwarantowane losy po 7 złr. 3 złr. 50 c. i po 1 złr. 75 cnt. za przesłaniem gotówki do najodleglejszych okolic. Ciągnienie odbędzie się pod nadzorem rządu, który i za wypłatę wygranych ręczy. Każdy biorący otrzyma plan ciągnienia, a po rozstrzygnięciu losowania listę wygranych. Uprasza się rychło i z zaufaniem udawać wprost do domu bankierskiego, któremu sprzyją szczęście. 1923 8—10

Siegmund Heckscher
Hamburg.

HANDEL KORALI

ROMUALDA TURASIEWICZA

na Chorążczyznie przy ulicy św. Jana pod l. 422¼.

otrzymał znaczny wybór korali w najlepszych gatunkach, mianowicie: *francuzkie brylantowane, neapolitańskie w sznurkach*, jakoteż *biżuterje w garniturach*, które po stałych najumiarkowańszych cenach sprzedaje. 1905 5—6

MAKSYMILIAN CARO

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej,

utrzymuje na składzie:

ANGIELSKI CEMENT PORTLANDZKI,

TEKTURY OGNIOTRWAŁE, w zwojach 3 stopy szerokości 50 stóp długości.

GLAZURĘ CHEMICZNĄ, nowy wynalazek przeciw wilgotnym ścianom. 1094 1—2

Asfalt Gondron

Podejmuje się pokrywania dachów tekturowych, wyłożenia asfaltem podłóg, chodników i placów.

PASTILLES DIGESTIVES de BILIN.

(Bilińskie cukierki trawienie ułatwiające)

wyrabiane ze zdroju kwaśnego w Bilin są przyjęte w **austr. farmakopei** jako środek leczniczy, używają się z dobrym skutkiem przeciw **zgagom, kurczom żołądka, bladaczce i złemu trawieniu w skutek cbładowania żołądka potrawami lub gorącemi napojami, przeciw odbijaniu się kwasem i chronicznym katarom żołądka działają także zadziwiająco przeciw szkrofułom u dzieci,** i są w wypadkach bezwładności żołądka i kanału odchodowego u ludzi zatrudnionych w biurach, prawdziwą Sacra ancora. (Wyciąg z dzieła c. k Radcy dworu dr. Löschnera.)

Bilińskie pastylki rozsyłają się tylko w opieczętowanych i właściwą etykietą zaopatrzonych pudełkach. Zamówienia załatwia rychło: 1854 5—6

H. K. F. L. Industrie-Direction zu Bilin (Czechy).

C. k. uprzywilejowany galic. akcyjny Bank hipoteczny

Na mocy upoważnienia walnego zgromadzenia z dnia 4. Kwietnia b. r. rozpisuje się niniejszem wpłatę 10% na akcje (kwity tymczasowe) c. k. uprzywilejo. galic. akcyjnego Banku hipotecznego.

Z powołaniem się na §.§. 16. 17. i 18. statutów uprasza się P. T. akcjonarjuszów, aby:

najdalej do dnia 15. Lipca 1870

10% czyli 20 Złr. W. A. na akcję (kwit tymczasowy) wraz z 5%

od 1go Stycznia b. r. aż do dnia wpłaty w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie wpłacili.

przedkładając zarazem dotyczące akcje (kwity tymczasowe) celem odstęplowania.

Lwów dnia 28 Kwietnia 1870

C. k. uprzyw. galic. akcyjny bank hipoteczny.

§. 16 Za każdą w terminie nieuiszczoną wpłatę ma być wynagrodzoną Towarzystwu prowizya zwłoki po 6% rocznie, licząc od dnia zapadłego terminu. Numera kwitów tymczasowych na które wpłaty w terminie oznaczonym niezupełnie uiszczone zostały, będą trzykrotnie ogłoszone w tych samych dziennikach, w których rozpisane były wpłaty, z odwołaniem się do następstw, statutami przepisanych na przypadek uchybienia wpłat.

Trzydzieści dni po tem ogłoszeniu, może Towarzystwo orzec, iż opieszali subskrybenci utracili swe prawa do Towarzystwa i kwity tymczasowe, na które wpłaty uiszczone nie były, wygasły, a w miejsce wygasłych kwitów wydać z temi samemi numerami nowe kwity tymczasowe, i takowe naraz lub częściowo, w jednym dniu lub w kilku dniach sprzedać. Ilość i numera unieważnionych tym sposobem kwitów tymczasowych będą publicznie ogłoszone.

§. 17. Kwota uzyskana ze sprzedaży kwitów tymczasowych, po strąceniu kosztów przedaży, obróconą będzie na zapłacenie Towarzystwu zalegających należytości. Właściciel wygasłego kwitu tymczasowego, niema jednak w żadnym razie prawa do zwyżki, jakaby się w skutek sprzedaży kwitu okazała.

§. 18. Kwity tymczasowe, na których niema należytego poświadczenia, że zapadłe wpłaty uiszczone zostały, sprzedawane być nie mogą. 1956 4—10

Nowo wynaleziony kruszec szlachetny

prawdziwe tylko tu

ZŁOTO TALMI

prawdziwe tylko tu

Gwarantuje się, iż klejnoty te nawet po długoletniem używaniu nie doznają zmiany, od szczero złotych nie dadzą się odróżnić jakoteż iż sprzedaje się po następujących bardzo nizkich cenach, by każdemu nabycie tychże ułatwić.

Klejnoty dla pań:

1 wspaniała broszka po 80 cnt., złr. 1, 1 20, 1.80, 2.50, 3, 3.50, 4.
1 para kulczyków po cnt. 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 garnitur, brosza wraz z kulczykami w odpowiednim guście po złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 6.50, 7, 7.50, 8, 8.50, 9.
1 prześliczna kolja na szyję dla dam z krzyżykiem 80 cnt., lepsze 1 złr., przedniejsze złr. 1.50, najprzedniejsze złr. 2, 2.50.
1 ciężka branzoletka złr. 1.50, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 wspaniały medalionik damski cnt. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 elegancki pierścień z kamieniem lub bez kamienia cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1 prześliczny naszyjnik z medalionem złr. 2.80, 3, 3.50.

Klejnoty mężczyzn:

1 elegancki modny łańcuszek do zegarka złr. 1, 1.60, 2, 2.50, 3, 3.50, 4, wraz z medalionem złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6.
1 długi łańcuch na szyję, nie odróżniający się wcale od szczerozłotego złr. 1.80, 2.80, 3.50, 4, 4.50, 5, 5.50, 6, 7.
1 przednia szpinka do szalów lub krawatek cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 najprzedniejszy medalionik do męzkich łańcuszków do zegarka złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 przedni sygnet męzki z kamieniem lub bez tegoż cnt. 50, 80, złr. 1, 1.20, 1,50, 2, 2.50, 3.
1 buncik dewizek zegarkowych 40 cnt.
1 para najdogodniejszych guzików do mesztów z emaliowanemi kamjeniami lub bez tychże cnt. 50, 80, złr. 1, 1.50, 2, 2.50.
1 garnitur guzików gorsetowych i manszetowych w odpowiednim guście ct. 50, 70, 85, złr. 1.50, 1.80, 2, 2.50, 3.

Klejnoty brylantowe wykonane podobnie prawdziwym tak, iż nawet znawca z trudnością odróżnić je zdoła. Klejnoty te z prawdziwego srebra chińskiego, lub z prawdziwego złota talmi wyrabiane, kamienie z prawdziwego kryształu górnego szlifowane proszkiem djamentowym, nie tracą nigdy swego żywego połysku. Przednie gatunki oprawne są w prawdziwe srebro

1 broszka złr. 1.50, 2, bardzo przednia złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 para kulczyków złr. 1.50, 2, bardzo przednie złr. 2.50, 3, 3.50, 4, 4.50.
1 para guzików do gorsu złr. 1.10, 1.50, 2,
1 para guzików manszetowych złr. 1.80, 2.80.
1 sztuka szpilki krawatowej złr. 1, 1.50, 2.
1 sztuka pierścienia brylantowego, bardzo przedni, złr. 1, 1.50, 2, 2.50, 3.
1 sztuka branzolety, wysadzanej brylantami, złr. 2, 2.50, 3.50, 4.50, 5.50.

Klejnoty Jonquille, orjentalne, wiecznie pachnące, misternie rzeźbione, czarne z bardzo przyjemnym zapachem, fasonu orjentalnego, bardzo eleganckie.

1 broszka złr. 1, 1,20, 1,50, 1.80, 2.
1 para kulczyków cnt. 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 sztuka branzolety cnt. 20, 45, 85. złr. 1.
1 sztuka kolji, raz około szyi cnt. 60, 80.
1 sztuka kolji, dwa razy na około szyi złr. 1.20, 1.40.
1 sztuka kolji, dwa razy na około szyi z przedniemi monetami tureckiemi złr. 2.50, 3.

Kto artykuły prawdziwe mieć sobie życzy, niechaj się zgłosi listownie lub osobiście wyłącznie do

N. Glattau,

Erster Pariser Bazar für Oesterreich in Wien,

Kärntnerstrasse 51. Palais Todesco.

Zlecenia listowne pisane być mogą w każdym języku. Posyłki uskutecznia się **za pobraniem pocztowem** lub też po nadesłaniu gotówki. Ilustrowane cenniki rozsyła się na żądanie bezpłatnie. 1648 6—12

Do l. W. 6011.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy królestwa Galicji i Lodomerji wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacji noszącej nazwę: „*Ustanowienie stypendyjne Jana Towarnickiego*“ ogłasza niniejszem konkurs celem nadania *posady następcy Nadkuratora* tejże fundacji.

Obowiązkiem następcy nadkuratora jest zastępywać Nadkuratora w razie przeszkody w jego osobie zachodzącej we wszystkich czynnościach statutem fundacji Nadkuratorowi poruczonych, za co jeżeliby to zastępstwo dłużej roku trwało następca pobierać będzie czwartą część płacy dla Nadkuratora przeznaczonej. Skoroby zaś posada Nadkuratora stale opróżnioną została obejmuje następca urząd Nadkuratora a złożywszy deklarację, artykułem 15 statutu wymaganą otrzyma dekret uwierzytelniający i wstępuje we wszystkie prawa i obowiązki rzeczywistego Nadkuratora.

Na posadę Nadkuratora a zatem i na posadę jego zastępcy powołani są przedewszystkiem krewni fundatora ś. p dra. Jana Towarnickiego jego nazwisko noszący, a w braku tychże jego współimiennicy Towarniccy.

Aby być na następcę Nadkuratora wybranym, potrzeba mieć:

a) ukończonych lat 24; b) stałe zamieszkanie w Galicji lub w wielkiem księstwie Krakowskiem; c) ukończone studja gimnazjalne albo techniczne, wyższe gospodarskie lub handlowe. Stopień akademicki daje pierwszeństwo.

Nie może być następcą Nadkuratora:

a) Krydarjusz, jeżeli sądownie za niewinnego uznany nie został; b) marnotrawca, sądownie za takiego uznany; c) niespełna zmysłów będący; d) uznany za winnego zbrodni wynikłej z chciwości zysku lub obrażającej moralność publiczną.

Wybór następcy Nadkuratora uskutecznia kuratorja fundacji a dekret uwierzytelniający wydaje Wydział krajowy, jeżli przeciw wyborowi nic niema do zarzucenia.

Jeżeliby w chwili wyboru następcy Nadkuratora rzeczywisty Nadkurator nie miał potomka z prawego łoża, posiadającego warunki do posady Nadkuratora przywiązane, a później potomek jego warunki te nabył, może kuratorja takiego potomka żyjącego jeszcze Nadkuratora proponować, a jeżeli Wydział kraj. tę propozycję przyjmie i zatwierdzi czego odmówić nie może, jeżeli potomek ten posiada wszystkie warunki statutem wymagane będzie ten potomek następcą Nadkuratora, a wybrany wprzódy następca być nim przestaje

Ktoby więc życzył sobie otrzymać posadę następcy Nadkuratora a względnie Nadkuratora fundacji wyżej wymienionej, winien najdalej w przeciągu *trzech miesięcy* po trzechkrotnem umieszczeniu niniejszego ogłoszenia w *Gazecie Lwowskiej* podać o to do Wydziału krajowego i złożyć dowody, iż posiada warunki wyżej przytoczone dla otrzymania posady wymagane.

Z Rady Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 17. maja 1870 r. 2115 1—3

Boskie błogosławieństwo u Kohna w Wiedniu!!

Kantor izby wymiany

giełdowy i loteryjny.

Izba wymiany.

Kupuje i przedaje wszelmie gatunki efektów państwowych, przemysłowych, monety złote i srebrne, zlecenia do lokowania kapitałów, zamiany kuponów i udziela wiadomości potrzebnych.

Kantor loteryjny.

Losy i promesy na wszystkie ciągnienia. 20 częściowe kwity udziałowe na losy państwowe z r. 1864 po 8 złr., na losy kredytowe po 10 złr. Przez zakupno takiego losu udziałowego gra właściciel zaraz na 20 części kwoty wyrażonej na tym losie i złożonym u nas, przez co staje się takowy los własnością w 20 części. Te losy udziałowe kupujemy napowrót po dziennym kursie.

Interesa giełdowe,

załatwiamy za złożeniem wkładki około 500 złr. na każde zamknięcia giełdy t. j około 5.000 złr. rzetelnie i wprost bez pośrednictwa senzala giełdowego. Prolongacje najtaniej. Otrzymany zysk wypłacamy natychmiast bez wszelkiego potrącenia. Przeciąg spekulacji zależy od strony. Program bezpłatnie. Bliższe wiadomości na zapytania pisemne i ustne.

Józef Kohn & Comp.

1387 20—20 **Wechsler, Wien, Stadt, Schottengasse Nr. 6.**

Handel towarów żelaznych i norymbergskich

pod firmą:

KONSTANTY ISKIERSKI

we Lwowie przy ulicy Halickiej pod l. 244

otrzymał znaczny transport

Sierpów angielskich, kos styryjskich i nożyc (ścisków) **do strzyżenia owiec, które poleca po cenie najumiarkowańszej.** 2112 1—3

Czas to pieniądz.

W jednej godzinie można naznaczyć 1000 sztuk bielizny za pomocą nigdy nie dającego się zmyć

Atramentu do znaczenia

Przez ten wynalazek staje się odtąd wyszywane znaków zbędnem.

Podpisany sprzedaje pod gwarencją:

flakonik atramentu do znaczenia	1 złr.	— ct.
pieczątka do znacz. z 2 lit.	— „	30 „
„ z monogr mem	— „	90 „
„ „ z koroną	— „	40 „
„ z cyfrą do numer.	— „	6 „
podusz. do maczania i penzel	— „	10 „

Roboty grawerskie uskuteczniają się najtaniej. Papier listowy lub koperty za 100 sztuk 35, 55 ct. kolorowy 65. angielski drapowany 75 ct. i po 1 złr.

100 kart wizytowych brystolskich 60 c, 100 lakier, 85 ct. 1000 pieczątek najpiękniejszych 2 złr. 20 ct. 1751 8—20

Zamówienia za zaliczką pocztową.

Bettelheims 1tes Commissions-Geschäft,

k. k. Gartenburgebäude in Wien.

A. Jonas

we Lwowie przy ulicy Krakowskiej pod l. 67 poleca swój **SKŁAD PAPIERU** do pisania, rysowania, robienia kwiatów i liści, oraz wielki wybór sztab złoconych do oprawiania obrazów w ramy, które po najumiarkowańszych cenach sprzedaje. 2108 1-2

100 kart wizytowych a la minute

50 cnt. wal. austr.

także notatki dla przedsiębiorców kolei najdogodniejsze do wypłaty.

Keller & Alt
in Wien, Wiedeń, Hauptstrasse 11.

Cenniki franko i bezpłatnie. Suknie które się nie podobają, będą na powrót przyjęte.

Ktoby sobie życzył kupić najelegantsze i najtańsze

męzkie ubrania wiosenne i letnie

zechce się łaskawie udać do naszego nowego składu sukień w Wiedniu Wiener Hauptstrasse Nr. 11, *vis a vis* dem Freihause.

Keller & Alt,

posiadacze wielu odszczególnień [dawniej Graben Nr. 3.]

1830 12—?

Cheviot Ubrania, z poręczeniem trwałości, **18 złr.**

Próbki przysyłane na żądanie.

Ka-ka-du-Suknie wierzchne najnowsze 12 złr.

Tylko u nas dostać można

Keller & Alt
in Wien, Wiedeń, Hauptstrasse 11.

Zaurze epileptyczne (wielką chorobę) kuruje **listownie** lekarz **specjalnie** dla chorób epileptycznych **Dr. O. PALLASCH** w Berlinie Louisenstrasse 45. Już przeszło stu wyleczono 1623 61—200

Ces. król. koncesjonowany

Korneuburgski proszek dla bydła

uznany przez ces. król. rząd Austrjacki, król. pruski i król. saski, wyszczególniony medalem hamburskim, londyńskim, paryzkim, mnichowskim i wiedeńskim, używany w marztarni ch JM. królowej Anglii, jakoteż JM. króla pruskiego z najlepszem powodzeniem a przez długie lata doświadczany, a to:

U koni: w wypadkach gruzołów i wrzodów, kolk, słabości w kolanie, osobliwie zaś, żeby konia utrzymać w dobrem ciele i ręczym.

U bydła rogatego, przeciw zmienionemu wydzielaniu się mleka w skutek złego trawienia, przy udzielaniu mało i złego mleka, które się po użyciu tego proszku niespodzianie lepszem staje; dalej przy podoju krwistem i odymaniu się, podczas cielenia się jest użycie tego proszku bardzo korzystnem również słabowite cielęta przez używanie tego proszku znacznie lepiej się chowają.

U owiec, przeciw słabościom wątroby, zgniliźnie, przy wszystkich cierpieniach żołądka, przechodzące z tegoż nie czystości.

1 wielka paczka **84** cnt., 1 mała paczka **42** cnt. w. a.

PŁYN RESTYTUCYJNY DLA KONI.

(Restitutions Fluid)

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu,

Jedyny, przez wysokie c. k. władze sanitarne troskliwie rozbierany, a potem przez Jego Cesarską Mość i ranciszka Józefa I. wyszczególniony wyłącznym przywilejem.

Takowy utrzymuje konia nawet przy największych wysileniach aż do późnego wieku wytrwałym i rączym, i służy osobliwie do wzmocnienia przed i po wysileniu większych trudach; jest dalej środkiem na sparaliżowanie częściowe, reumatyzm, obrzękłość ścięgni, wywichnięcia i skaleczenia i t. d co poświadczają z imienia: J. O. ks. R. Auersperg, hr. Schönburg, Glauchau, hr. August Csako, hr. Zenon Csako, hr. Sprinzenstein, hr. Kohn, pułkownik Hartmann i t. d. W. Mayer, nadmasztalarz, i M. Langwirthy, nadweterynarz, Jej Mości królowej Angelskiej; Dr. Knauert, nadlek. Jego mości króla pruskiego, zarząd mastalarni ks. Hohenlohe i Isenburg; kawaler v. Höffen; inspektor Dirkt; W. Buchwald, mastalarz Jego cesar. Mości arcyksięcia Franciszka V. Este; Gustaw Steinbach, nadmastelarz księcia Sapiehy; dalej wiele oddziałów c. k. austrjackiej kawalerji i t. d.

Cena flaszki **1** zł. **40** cnt. w. a.

MAŚĆ NA KOPYTA KOŃSKIE,

lecz y kruche i łatwo pękające i popadane kopyta i t. d.

Puszka **1** złr. **25** cnt.

Proszek przeciwko gniciu kpyt u koni,

Flaszka **70** cnt.

PIGUŁKI DLA PSÓW.

przeciwko psiej chorobie, kurczom, zawrotowi, padaczce, gośćcowi i innym zwykłym chorobom u psów.

Niezawodny środek prezerwatywny na wściekliznę. Cena jednego pudełka **80** cnt.

Pokarm wzmacniający, dla koni i bydła

pomagający do prędkiego wyzdrowienia wycieńczonych zwierząt, do podniecania usposobienia i do prędkiego nabierania ciała.

Cena wielkiej skrzyni **6** złr. Małej **3** złr Pakiecik po **30** ct.

Proszek dla nierogacizny, przeciw zapaleniu.

Cena wielkiego pakietu 1 złr. 26 ct. Pół pakietu 63 ct. w. a.

ŚRODEK LECZNICZY DLA DROBIU,

przeciw zarazie i zwykłym chorobom gęsi, kaczek, kur, pantarek, pawiów i t. p.

Cena paczki **50** cnt. wal. austr. 2096 1—3

Prawdziwe wyroby weterynarskie są do nabycia:

We Lwowie: Pp. *Konstanty Iskierski, Piotr Mikolasch* aptekarz, *Adolf Berliner* aktekarz, *Z. Rucker* aptekarz, *J. Pipes, Stanisław Jekiel;* w Krakowie: pp. *M. Jawornicki* w Rynku głównym w kamienicy p. Kirchmayera i *J. Jahn.*

W *Andrychowie* p. Unger, *w Białej* p. Getwert, w *Bielsku* p. S. A. Stanko apt., w *Bochni* p. Paweł Niedzielski, w *Bóbrce* p. Czernik apt., w *Brodach*, Ed. Liszka, apt. *Brzeżanach* pp. J Margulies, Zminkowski apt i J. Fadenhecht, w *Buczaczu* pp. Popowicz, w *Bełzie* p. Hrymak, w *Czerniowcach* p. E. Schnirch, w *Drohobyczu* p Kleczkowski, w *Dzikowie* p. S. Budziński, w *Kołomyi* pp. Sidorowicz apt., i M. Bolechower, w *Leżajsku* pp. Hirschfeld i Maresch, w *Limanowie* p. A. Müller, w *Makowie* p. Mayer apt., i E. Framer w *Mikulincach*, Międlicki, apt., w *Myślenicach* p. A. Łączyński, w *Mielcu* p. W. Satkowski, w *Nowym Targu* p. L. Kamieński, w *Nowym Sączu* p. Kosterkiewiczowa wdowa, w *Przeworsku* p. S. Keller, w *Przemyślu* pp. Gaideczka i F. Machalski, w *Radziechowie* p. Jaśkiewicz apt., w *Rozwadowie* p. K. Marocki, w *Rzeszowie* p. J. Schaitter i Syn, w *Sanoku* J. Jaklitsza wdowa i p. Barth, w *Smolnicy* p. F. Wimmer, w *Stanisławowie* pp. B Switalski, dawniej Tomanek i Stecher de Sebenitz, w *Tarnowie* pp. J. Jahn i Koy, i W. Müllner & Comp w *Tarnopolu* pp. A. Morawetz i C. Latinek, w *Wadowicach* p. A. Foltin, w *Wieliczce* p. B. Wątorkowa wdowa, w *Zaleszczykach* p. J. Kodrębski i Spółka

Przestroga. Dla zawarowania się przeciw *fałszowaniom*, uprasza się na to baczyć, *iż płyn restytucyjny Franciszka Jana Kwizdy jest tylko ten prawdziwy, który c. k. wyłącznym przywilejem odznaczono*, i nie potrzeba go przemieniać z innemi podobnemi fabrykatami, dalej zwraca się na to uwagę, iż na *każdej etykiecie proszku korneuburskiego, moje niżej zamieszczone nazwisko napisane czerwoną farbą się znajduje.* 1529 1—1

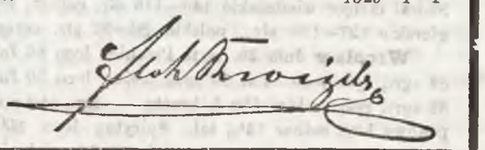

Racjonalna wskazówka

uprawy nowo wypróbowanej angeilskiej olbrzymiej rzepy pastewnej.

Najsposobniejszą i najodpowiedniejszą glebą do tego jest dobry, silny grunt średnio-ciężki, w ogóle ziemia taka, na której z wszelką pewnością siać można dobre pasze zieloną, sadzić kartofle wczesne lub uprawić jęczmień i len. Suchy grunt glinkowaty, i zbity ił nie nadaje się pod tę rzepę gdyż w takiej ziemi tworzenie się głąbi jest słabe. Upatrzywszy tedy przydatny pod taką rzepę kawał pola, orze się takowe do średniej głębokości, bronuje gładko broną i następnie sieje się rzep z rzadka (szerokorzutno); uskutecznia się to tym sposobem, że do 1 funta nasienia dodaje się oko 4 mierzyce (2 korce) piasku świeżego (nie lotnego); porcja ta wymięszana dobrze, powinna wystarczyć na dwa morgi magdebugskie. Ponieważ rosa działa bardzo pomyślnie na nasienie, przeto najlepiej jest siać takowe wieczorem po zachodzie słońca, a zabronować lekko na ½—¾ cala zrana przed wschodem słońca, co można uskutecznić lekką broną grabami lub wałka z tarniny.

Gdy nasienie zejdzie, co wedle tej metody rychło następuje, natenczas obserwuje się młode flance, czy nie rosną za gęsto Jżeli to jest, natenczas trzeba je przerzedzić tak, żeby na każdą stopę kwadratową jedna przypadała rzepa; gdyż za gęste roślinowanie jest do niczego, i łatwo może wywołać wystrzelenie łodygi w górę, zamiast rozwiązać głąbie, i to daje następnie powód do mniemania, iż się nie posiada nasienia angelskiej rzepy pastewnej, lecz poprostu — rzepak

W 14 tygodniach rzepa wyrośnie zupełnie; wcześniejszej używa się na karmę bydła pod zimę, a późniejszą przechowuje się na czas zimowy, gdyż do wiosny zachowuje czerstwość i pożywność

Przy ścisłym przestrzeganiu powyższego przepisu, rzepa ta będąca najwydatniejszym i najpiękniejszym gatunkiem rzep pastewnych pomiędzy wszystkiemi dotychczas znanemi, dosięga 1—3 stop średnicy (w rozłożystości liścia) i **5** a nawet **10** do **15** funtów wagi, bez dalszej uprawy; nie potrzebuje bowiem ani ogartywania, ani okopywania, gdyż tylko korzeń tkwi w gruncie, a głąb jak głowa kapusty rośnie ponad ziemią. Miąż tej rzepy jest ciemno-żółty, łupina wiśniowo brunatna, a liście wielkie i soczyste. Rzepę tę można zasiewać wysmienicie po zbiorze np. paszy zielonej, kartofel wczesnych, po rzepaku, lniance i życie. Jeżeli się posieje na zaoranym ścierniku po życie do sierpnia, natenczas można się spodziewać z pewnością bardzo wielkiego urodzaju, i można tym sposobem setki wispłów (wispel — 12 korcom) zasiewać.

Próba wykaże również, iż uprawa takiej rzepy jest 10kroć korzystniejszą, aniżeli uprawa buraków cukrowych i zwykłych, gdyż po karmie rzepą mleko i masło nabiera delikatnego smaku, co przy zwykłych burakach nie zdarza się, a uprawa buraków cukrowych kosztuje wiele. Również jako karma do tuczenia zajmuje ta rzepa pierwsze miejsce. Funt nasienia gatunku olbrzymiego kosztuje **4** guldeny, i ilością tą zasiewa się jak nadmieniliśmy powyżej 2 morgi. Morg wydaje około 230—260 szeflów. Cena za gatunek średni **2** guld. funt. Niżej ¼ funta nie sprzedaje się. Aby zapewnić dobry wysiew, dostarczam tylko do *1. sierpnia.* 2113 1—1

Frankowane polecenia expedjują się odwrotną pocztą, a gdzieby kwota nie była dołączona, zostanie takowa za zaliczką pocztową pobrnia.

Ferdinand Bieck in Schwedt a. d. Oder.

Nr. 773. 2013 3—3

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja galicyjskiej kasy oszczędności podaje do powszechnej wiadomości, że odtąd za podstawę wymierzenia wartości dóbr ziemskich, na hipotekę ofiarowanych dla pożyczek, z kasy oszczędności zaciągnąć się mających, przyjmować będzie stokrotną do dwiesturazowej wysokości podatku gruntowego i domowo-klasowego, z dodatkiem jednej trzeciej, a to stosownie do dat z nowego pomiaru katastralnego, dat o cenach kupna i czynszach dzierżawnych, tudzież wyjaśnień w innej drodze zasiągniętych.

Do podań o wymierzenie pożyczki z galicyjskiej kasy oszczędności należy zatem przyłączyć prócz ekstraktów tabularnych, arkuszy indywidualnych, sumarjuszów z nowego pomiaru katastralnego, wykazu opłaconych podatków, także kontrakty kupna i sprzedaży, zmiany dzierżawne, działy familijne, w ogóle wszelkie dokumenta udowadniające wartość ofiarowanej hipoteki.

Z Dyrekcji galicyjskiej kasy oszczędności

We Lwowie dnia 6. Maja 1870.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku hipotecznego

kupuje i sprzedaje 1959 5—?

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

WYROBY KRAJOWE

a mianowicie *derki na konie*. kołdry wełniane, *koce* kolorowe i białe (do użytku w kuracji zimną wodą). flanelki, sukna grube (komisne) baja i halina, szale i chustki damskie i męzkie różnego rodzaju, *sukno na podłogę* itd. są do nabycia po cenach fabrycznych najumiarkowańszych w składzie pod l. 211 2/4 w domu Breuera ulica Św. Anny, gdzie przyjmują się także zamówienia.

Zlecenia z prowincji uskuteczniają się bezwłocznie za pobraniem.

Oraz *zakupuje* się *wełnę* w partyach większych lub mniejszych; oferty dotyczące adresować należy:

Fabryka sukna i wyrobów wełnianych w Brzuchowicach poczta Lwów. 2004 4—?

Cierpiącym na gościec.

zapewnia rychłą pomoc i radykalne wyleczenie

OLEJEK GOŚCCOWY

dra Langa.

Centralny skład rozsyłek, w aptece **G. Johanny**, w Bielsku na Szlązku austrjackim. 1651 5 6

We **Lwowie** w aptece pana **Zyg. Ruckera**.

Składy w znaczniejszych aptekach w kraju i zagranicą.

Liczne świadectwa i dziękczynne uznania są do przejrzenia.

Cena flakonika 1 złr. 20 cnt.

Cena flakonika 1 złr. 20 cnt.

W Machnowie

powiat rawa Ruska rozpocznie się od dnia 8 Czerwca b. r. licytacja z wolnej ręki *na konie robocze*. Stadnine, woły robocze i jałownik poprawnej rasy — jakoteż wszelkie narzędzia rolniczo gospodarskich. 1924 5—6

Główna wygrana

250.000 złr.,

najniższa wygrana 165 złr.

Dnia 1. czerwca 1870.

nastąpi wielkie ciągnienie przez urząd ustanowionej i poręczonej c. k. austr. pożyczki premiowej z roku 1864 w sumie 120 mil. 983.000 złr.

Pomiędzy 400.000 wygranemi tej pożyczki znajdują się wysokie wygrane, a to: *20 po 250.000 złr., 10 po 220.000, 60 po 200.000, 81 po 150.000. 20 po 50.000, 20 po 25.000 1 na 20.000, 29 po 15 000, 171 po 10.000. 352 po 5.000, 432 po 2.000, 783 po 1.000, 1.350 po 500* itd. i po *165* złr. w. a. jako najniższa wygrana.

Żadna inna pożyczka loteryjna nie przedstawia takiej szansy wygrania, jak niniejsza, i każdemu przedstawia się możność przy niewielkiej wkładce wygraną **250.000** złr. pozyskać.

Jeden los z numerem z serją i numerem wygrywającym kosztuje 2 złr., 3 losy 5 złr., 7 losów 10 złr., 15 losów 20 złr. w. a. w banknotach.

Łaskawe zlecenia za przesłaniem należytości uskuteczniają się szybko, sumiennie i franko; do każdego zamówienia dołącza się urzędowy plan loterji, każde żądane objaśnienie chętnie się udziela, a po dokonanem ciągnieniu wykaz wygranych każdemu uczestnikowi przesyła się bezpłatnie, jak również wygrane wypłaca się bezzwłocznie. Uprasza się przeto o rychłe zgłoszenie się wprost do domu handlowego 2002 5—5

J. Breycha

in Frankfurt am Mein, Grosse Friedbergstrasse 41.

Sprzedaż lub facyenda

Łaźnia parowa w Krakowie jest z wolnej ręki do sprzedania lub wstosownej wartości przez zamianę na folwark do nabycia. Ugodę załatwi *A. Borecki we Lwowie* Ulica Syxtuska Nr. 631. 2024 3—3

Wiedeńskie

Towarzystwo Izb Wymiany

z kapitałem akcyjnym 3 mil. złr.

kupuje i sprzedaje effekta państwowe i przemysłowe, losy, monety złote i srebrne, promesy na wszystkie ciągnienia, załatwia sprawy wekslowe i listów kredytowych (przekazy) wystawione na wszystkie znaczniejsze miejsca Europy i Ameryki, tak na rachunek tutejszych giełd, jakoteż na zagraniczne najrzetelniej. —

Wiener Wechselstuben-Gesellschaft,

1379 21—24 **Wiedeń Graben Nr. 8.**

Do naszych Szan. P. T. czytelników.

Ze znanej uczciwości powszechnie Szan. Publiczności w najlepszej pamięci zostający

Magazyn konfekcyj męzkich

B. FRIEDJUNG

w Wiedniu, Margaretenstrasse Nr. 48 2035 3—12

pozwalam sobie szanownej publiczności przy nadchodzącej porze letniej polecić ubiory, wykonywane podług modelów, dla mężczyzn i chłopców niemniej wszystkie do tej kategorji należące rzeczy najsumienniej, a to:

!!! Ubranie męzkie !!!

Ładne ubranie wiosenne po 15 złr.

Zarzutka	od złr.	8.50	do złr.	20.—
Wiosenne ubrania	„ „	15.—	„ „	30.—
Letnie ubrania	„ „	10.—	„ „	25.—
Pikowe ubrania dobre	„ „	8.—	„ „	15.—
Myśliwskie ubrania	„ „	6.—	„ „	15.—
Domowe ubrania	„ „	4.—	„ „	8.—
Przed. wiosen. i letnie ubrania	„ „	8.—	„ „	20.—
Przednie surduty czarne	„ „	10.—	„ „	25.—
Spodnie letnie	„ „	2.—	„ „	3.50
Spodnie półwełniane	„ „	3.50	„ „	5.—
Spodnie wełniane	„ „	5.—	„ „	10.—
Skodnie czarne	„ „	6.—	„ „	10.—
Kamizelki letnie	„ „	1.50	„ „	2.50
Kamizelki wełniane	„ „	3.50	„ „	6.—
Kamiz. kolor. lub białe pik.	„ „	3.50	„ „	5.—

Największy skład sukien dla chłopców od 2 — 14 lat.

Ubiory Saticloth	od złr.	3.—	do	6.—
„ półwełniane	„ „	2.—	„	5.—
„ pikowe	„ „	2. 50.	„	6.—
„ aksamitne	„ „	7.—	„	15.

Paletoty w pięknych formach, po możliwych cenach.

O dokładne podanie miary upraszam; do surdutów wymaga się podania objętości ciała, pleców i rękawów, do spodni szerokości i obszerności kroku, dla chłopców wystarczy podanie wieku.

!!! Bielizna męzka !!!

Roboty domowej.

1.560 sztuk kolorowych koszul Cosmos w deseniach zeszłorocznych, przedtem po 2 złr. 50 cnt. obecnie po 1 złr. 70 cnt.

Płócienne koszule do roboty od złr. 1.50 do 2.

Irlandzkie koszule płócienne od złr. 2, 2.25 do 2.50.

Prawdziwe rumburgskie płóc. od złr. 2.50, 2.75 do 8.50.

Przednie koszule ręcznej roboty od złr. 4 do 5.

Kolorowe koszule Cosmos od złr. 1.50, 2 do 2.50.

Białe koszule szyrtyngowe od złr. 1.50, 1.80 do 2.

Prawdziwe koszule angielskie od złr. 2.25. 2.50 do 3.

Najprzedniejsze balowe koszule, z wstawkami haftem francuzkim od złr. 6, 8 do 10.

Płócienne kalesony od złr. 1.30 do 1.50.

Prawdziwe rumburgskie od złr. 1.80, 2 do 2.50.

Kroju węgierskiego i niemieckiego.

Najprzedniejsze chusteczki do nosa płócienne i batystowe pół tuzina po 2 złr do 6 złr.

Do koszul uprasza się o podanie objętości szyi.

!!! Konfekcje !!!

Kołnierzyki męzkie, krawatki, szarfy, szkarpetki wełniane, Fils de cos, białe i kolorowe.

Rzeczy, któreby się nie podobały przyjmują się napowrót.

Zamówienia na kwotę 25 złr. otrzymają w prezencie piękną koszulę.

Zamówienia za zaliczką pocztową. Opakowanie bezpłatne

Wzory wysyłamy na żądanie franko i bezpłatnie.

Główna wygrana 100,000 talar sreb. Ciągnienie 9. i 10. czerwca.

Austrja ma szczęście!

gdyż z ostatnich ciągnień przypadły największe wygrane do wypłaty.

Nigdy nie wątpię, że moja szczęśliwa kolektura główna i nadal jest do tego wybraną, jak najwięcej wygranych wypłacić w tym kraju, a to mię upoważnia, polecić najmocniej nową urządzoną i zagwarantowaną loterją pieniężną, rządu ks. Brunszwiku w tej nadziei, iż takowa dla grających jest najkorzystniejsą, gdyż wyposażono ją tak znacznemi wygranemi. Pomiędzy **29.000** wygranemi są następujące główne tal. **100.000**, **60.000**. **40.000**, **20.000**, **15.000**. **12.000**, 2 po **10.000**. 2 po **8.000** 3 po **6.000**, i td. aż do **12** talarów.

Ciągnienie wygranych rozpoczyna się **9.** i **10.** czerwca. Cały przez rząd państwa Brunszwiku wystawiony los oryginalny kosztuje **7** złr. pół losu **3** złr. **50** ct. a tylko **1** złr. **75** ct. ćwierć losu. Łaskawe zlecenia za przysłaniem gotówki wykonują się ze zwykłą skropulatnością przez upoważnionego do sprzedaży losów państwa Brunszwiku. 2082 2—3

Ignatz Kauffmann,

Grohshandlungshaus in Hamburg.

P. T. Większe wygrane wypłacają się na żądanie za przekazem telegraficznym.

C. k. uprzy. kolej gal. Karola Ludwika.

Ogłoszenie

Począwszy od dnia 1. Czerwca rb. aż do dalszego rozporządzenia, nadwyżki opłat, które przy cenzurze rachunków z obrotu towarowego, później przez kontrolę znalezione zostaną, będą w stacjach, gdzie opłatę uskuteczniono, konsygnacją ogłaszane i właścicielom na ich pisemne podania za kwitem niestemplowanym natenczas wypłacane, jeżeli przy **frankaturze** świadectwo przyjęcia (Aufnahmschein) i list frachtowy, zaś przy **przekazach** list frachtowy przedłożą, i jeżeli temi dokumentami nadwyżka w opłacie udowodnioną zostanie.

Po upłynieniu terminu reklamacji w §. 37. regul. ruchu przepisanego, zwrotu nadwyżki opłaty żądać nie można.

Lwów w Maju 1870 2080 2—3

Dyrekcja ruchu.

Dnia 10. Maja rozpoczęła się w domu pod l. 57, przy placu Dykasterjalnym obok magazynu mebli Antoniego Kirschnera 2014 3—7

WYPRZEDAŻ

rozmaitych towarów galanteryjnych z bronzu, drzewa, porcelany i skóry, jako też zegarów i lamp stołowych, *po nadzwyczaj nizkich cenach.*

Zakład hydroterapeutyczny

w Sassowie

otwarty jest zimą i latem. i będzie w tym roku zaopatrzony większymi wygodami. Łazienki będą przekształcone, umeblowanie pokojów uzupełnione, wielka nowa sala restauracyjna wykończoną. W restauracji jest w tym roku kuchnia, która wszelkim wymaganiom zadość uczyni. Cena za pokój z kuracją wynosi tygodniowo 10 złr. 50 cnt. Całodzienny wikt kosztuje 66 2/3 cnt. w. a. 1796 6—6

Franciszek Medvey,

dyrektor Zakładu.

2077 **Zaproszenie** 3—3

Na dniu 21. Czerwca

r. b odbędzie się w kancelarji Towarzystwa, „ulica Nowa 306“ ogólne zgromadzenie Towarzystwa ku podniesieniu chowu koni i wyścigów, na które mam zaszczyt zaprosić pp. Członków Towarzystwa.

Lwów dnia 17. Maja 1870 r.

Erazm Wolański. wiceprezes

Dnia 9. i 10. czerwca r. b.

początek ciągnienia przez rząd krajowy ks. Brunszwickiego zagwarantowanego i kontrolowanego

WIELKIEGO

Losowania pieniężnego

w sześciu ciągnieniach musi pomiędzy 29.000 wygranemi być rozdzielona kwota

1 mil. 861.000 talar.

Główne wygrane w talarach *100.000, 60.000. 40.000, 20.000, 15.000. 12 000.* 2 po *10.000*, 2 po *8.000*, 3 po *6.000*. 3 po *5.000*, 12 po *4.000*, 2 po *3.000*, 34 po *2.000*, 4 po *1.500*, 155 po *1.000*. 7 po *500*, 261 po *400*, 18 po *300*, 383 po *200* i t. d. i t. d.

Całe oryg. losy (nie promesy) po złr. 7.—.
Pół „ „ „ „ „ „ 3.50.
Ćwierć „ „ „ „ „ „ 1.75.

W nieprzerwanym porządku otrzymano za mojem szczęśliwem pośrednictwem następujące wygrane 152.000, 103.000, 2 po 102.000, 2 po 100.000, 4 po 50.000. 30.000, 25.000, tudzież wiele po 12.000, 10.000 i t. d

Zlecenia zamiejscowe za przesłaniem gotówki, załatwiam rychło i pod dyskrecją. Każdy biorący udział otrzyma oprócz oryginalnego losu, plan ciągnienia, a po rozstrzygnięciu urzędową listę ciągnienia.

Podajcie szczęściu rękę i udajcie się wprost pod adresem:

Louis Wolff

2028 5—8 Banquier in Hamburg.

Hotel Rosyjski Żorza na dole.

W dniu 10. czerwca r. b.

rozpocznie się

we Lwowie w Hotelu Rosyjskim Żorza na dole

WIELKA WYPRZEDAŻ

Płótna; Chustek do nosa, Nakryć stołowych, Ręczników, Koszul męzkich i damskich, Majtek, Korsetów, Kołnierzy, Mankietów, Płaszczy do czesania, Szkarpetek, Pończoch

i bardzo wiele innych przedmiotów.

Wszystkie towary pochodzą z upadłości Braci P. i będą o

45% niżej sądownie oszacowanych cen

za gotówkę sprzedawane.

Podpisana firma fabryczna w skutek wyboru na nią przypadłego prez masę konkursową, przyjęła sprzedaż i wszelkie zaręczenie za dobroć i prawdziwość towaru.

Sądzimy, że nie powiemy za wiele, jeżeli już dzisiaj Szanownej Publiczności zaręczymy. że podobna sposobność. aby dobrego towaru po tak bajecznie tanich cenach nabyć, nie prędko się znowu zdarzy.

Dokładny wyciąg protokołu wystawionego tu na sprzedaż towaru i cen, okaże się 10. czerwca.

Przedaż rozpocznie się **10. czerwca** i trwać będzie 8 dni.

Za przedstawicieli masy upadłości:

Schostal & Härtlein,

2075 4—4 fabrykanci płócien i bielizny w Wiedniu, Graben Nr. 30.

Hotel Rosyjski Żorza na dole.

Zakład leczniczy Baden

pod Wiedniem.

Pora kąpielowa od 1. maja do 15. paźdz. 1870.

Oddawna słynące źródła siarczane (26—30 stóp R.) przeciw wszystkim rodzajom podagry, *chronicznemu reumatyzmowi, szkrofułom* i t. d.

Kąpiele całkowite i na godziny, *inhalacje*, kąpiele bez siarki *w wannach gorące, parowe, kropliste* itd Sala do *picia, rozmowy*. kuracje za pomocą *wód mineralnych, żętycy i winogron. Muzyka w parku rano, w południe i wieczorem*, przy niesprzyjającej pogodzie w salonie. *Teatr miejski i arena, koncerta, bale, uczty, stowarzyszenie czytelni, urocze położenie i okolice*, ożywiona komunikacja *koleją żelazną i telegraficzną, powozy, fiakry i konie wierzchowe. Pomieszkania i hotele* po większej części z *ogródkami. Wiadomości* udziela *i zlecenia przyjmuje* z wszelką gotowością: „Die Badekanzelei im Herzoghofe.“ 1818 3—3

Komisja lecznicza.

PRAWDZIWE PIGUŁKI MORISON

Najlepszy ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, skrofulicznych, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsucia krwi.

Skład główny w Paryżu u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30. ulica Louis le Grand. 1985 3—12

MEBLE

wszelkiego rodzaju, 2032 2—8

ZWIERCIADŁA

od najmniejszych do największych i

OBICIA

jako to: Gobeliny, Ryps, Creton, Wenecyena i Cerata amerykańska w znacznym bardzo doborze sprzedaje

TOWARZYSTWO STOLARSKE

przy placu Dominikańskim pod l. 131 we Lwowie.

Kąpiele Königsdorff-Jastrzemb

w Górnym Szlązku w Prusiech 1725 17—18

Rozsyłka **koncentrowanej żoły i wód** już się rozpoczęła Zamówienia, które się natychmiast załatwiają, przyjmuje Zarząd Zdrojowy.

Jedyny na Galicję

SKŁAD

prawdziwych amerykańskich zegarków kotwicowych

z chińskiego srebra „Remontoirs“

(bez klucza do nakręcania) w cenie po 15 1/2 złr.

u W. Penthera,

zegarmistrza przy ulicy Halickiej l. 281 we Lwowie.

Zegarki te mają wychwyt kotwicowy, są jak najpewniej uregulowane (pod gwarancją na rok cały) **i są znaczone marką fabryczną „Roskopf of-Brevete“**, przezco łatwo je poznać można od imitowanych, jakie bywają często za prawdziwe anonsowane i sprzedawane, które jednak różnią się od prawdziwych w głównej rzeczy, bo wychwyt tychże jest nie kotwicowy lecz walcowy, nadto całem wykończeniem i zastosowaniem powyższego systemu. —

Powyższy magazyn zaopatrzony jest niemniej w obfity wybór zegarków od najniższych do najwyższych cen, utrzymuje jedyny we Lwowie **skład prawdziwych francuzkich łańcuszków do zegarków ze złota nr. 3.** w fasonach przepysznych. — Dobrze urządzona pracownia nareszcie wykonuje wszelkie możliwe poprawki przy zegarkach również pozłacania srebrnych zegarków i łańcuszków w sposób daleko trwalszy od złocenia w ogniu i nie do poznania od złota prawdziwego. 1463 15—15

Filia c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego

dla handlu i przymysłu we Lwowie

podaje do publicznej wiadomości, że wydaje

ASYGNATY KASOWE

4-procentowe za 2 dniowem
4 1/2-procentowe za 8 dniowem } wypowiedzeniem,

i że wszystkie jej 4% asygnaty kasowe z 8mio dniowym terminem wypowiedzenia w obiegu znajdujące się, od 1. września 1869 po 4 1/2 od sta oprocentowane są.

1458 7—?

Dobra nad Sanem,

W pięknej, żyznej okolicy przy gościńcu Przemysko Dukielskim położone, z wygodnym domem mieszkalnym dużym, ogrodem z folwarkami dwoma, z propinacją w miasteczku i we wsiach, z lasami stawami i t. d. są dla przyczyn czysto osobistych z wolnej ręki do sprzedania lub do wydzierżawienia na lat kilka Bliższych szczegółów udzieli *Dr. Józef Šermak Adwokat krajowy we Lwowie.* 2044 2—3

W państwie Brody i Łopatyn jest

zaraz do wydzierżawienia:

Folwark Dembowica w państwie łopatyńskiem, mający pola ornego morgów 100, łąk m. 14.

Fabryka terpentyny w lasach łopatyńskich o 15 piecach z dystylarnią. Fabryka spotrzebowuje rocznie 1250 sągów kubicz. łuczywa, znajdującego się obficie a to w najlepszej jakości.

Fabryka terpentyny w lasach brodzkich, o 9 piecach płaszczowych z dystylarnią, $1\frac{1}{2}$ mili od drogi żelaznej. Łuczywa jest dostateczny zasób.

Browar piwny w Łopatynie na 50 wiader z wszelkim przyrządem i prawem propinacji piwnej.

Do sprzedania

Wielki zapas suchych tarcic i brusów sosnowych z parowego tartaku w Brodach.

Drzewa opałowego w różnych gatunkach.

Przyjmują się zamowienia

wszelkich wyrobów tartakowych, materjałów budulcowych, klapek, z rdzennaj sosniny na beczki piwne, i t. p. wszystko z dostawą do kolei, lub bez dostawy.

Bliższej wiadomości udziela Zarząd dóbr w Brodach 2017 3—3

Szczęście kwitnie w Winnicy!

100.000 talarów

stanowią główną wygraną najnowszego, wielkiego, przez rząd ks. Brunszwicko-Lüneburgskiego przyzwolonego i zagwarantowanego

Losowania pieniężnego

29.000 wygranych rozstrzygną się stanowczo za kilka miesięcy, miedzy temi główne wygrane: tal. 100.000, 60.000, 40.000, 20.000, 15.000, 12.000, 10.000, 8000, 3 po 6000, 3 po 5000, 12 po 4000, 2 po 3000, 34 po 2000, 155 po 2000, 261 po 400 itd.

Najbliższe pierwsze ciągnienie rozpocznie się dnia 9. i 10. czerwca 1870.

Cały los orygin. kosztuje tylko złr. 7.—
$\frac{1}{2}$ losu „ „ „ „ 3.50
$\frac{1}{4}$ „ „ „ „ 2.—
w austrjackich banknotach.

Każdy otrzyma oryginalny los, a za wypłatę wygranej gwarantuje rząd państwa.

Wszystkie zlecenia będą natychmiast z największą uwagą załatwione, plany gry dołączają się, a bliższe objaśnienia udzielają się bezpłatnie. Po odbytem ciągnieniu otrzymają interesowani urzędowe listy wygranych, a wygrane kwoty będą bezzwłocznie wypłacone.

Ciągnienie tego wielkiego losowania pieniężnego nastąpi wkrótce. Przewidzieć zatem można, że odbiór tych losów ze względu na sprzyjające memu przedsiębiorstwu szczęście, znaczny będzie. Upraszam przeto udawać się rychło pod adresem:

2084 3—4 **J. Weinberg jun.**
Staats-Effecten-Handlung,
Hohe Bleichen Nr. 29, in Hamburg.

BRIGHT'S
KRAFT- u. NAHRMEHL
auch Crême-Pulver genannt
leicht verdaulich, nährend und schmackhaft.

Mąka ta sporządzona podług przepisu, jest wyśmienitem pożywieniem dla osób starszych, słabowitych, cierpiących na niestrawność i osłabiony żołądek; niemniej dla osób szczupłej budowy, cierpiących rekonwalescentów, którym użycie zwykłego pokarmu jest wzbronione; dla osłabionych przez ubytek krwi, lub nadużycie środków czyszczących; szczególnie zaś dla dzieci słabowitych i prędko rosnących.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wielostronnie wypróbowany

Styryjski sok ziołowy

dla cierpiących na piersi.

Dostać można zawsze w świeżym stanie po cenie **80 cnt.** za flaszkę.

J. Engelhofera Esencja muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bolom reumatycznym, oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bolu krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany

STOMATICON, Woda do ust

Dr. Brunna, dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu, uznana w skutek **nader licznych doświadczeń** za specyficzny środek do zagojenia zranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego próchnienia zębów.

Cena flakoniku **88** cnt.

Likier żołądkowy

Dra Krombholza.

Likier ten, przyrządzony z wzmacniających ośliń, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu, przy wycieczkach i w podróży. Cena flakonika 52 cnt.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych **we Lwowie** u **K. Schubutha** przy ul. Krakowskiej, u aptekarzy **Zyg. Ruckera** dawniej Tomanka, **Mikolascha, Berlinera i J. Piepesa.**

W Białej u P. Knausa, **w Bochni** u B. Fadenhechta, **w Czerniowcach** u u T. Zacharjasiewicza i J Rojańskiego, **w Jarosławiu** u I. Bojana, **w Kołomyi** u F. Zacharjasiewicza i Schai Hermana, **w Krakowie** u K. Hermana i J. Jahna, **w Rzeszowie** u J. Schaitera, **w Stanisławowie** u A. Tomanka i Spółki, **w Tarnopolu** u W. Stachiewicza, **w Tarnowie** u J. Jahna, **w Wieliczce** u Charskiego, **w Zaleszczykach** u J. Kodrębskiego i Spółki. 1412 10—12

Prawdziwe belgijskie

smarowidło do wozów

uznane za najlepszy tłuszcz na osi, poleca w oryginalnych beczułkach po 100 funtów, najtaniej skład główny dla Galicji i Bukowiny

Augusta Schellenberga

1810 12—? we Lwowie.

PRACOWNIA SUKIEN DAMSKICH

nowo zaprowadzoną została

w mojej szkole damsko-krawieckiej w domu pod l. 31 plac Kapitulny we Lwowie.

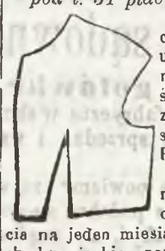

Podejmuję się wszelkim życzeniom łaskawych Pań zadość uczynić, tak gustowną i doskonałą robotą, jak również taniością i dotrzymaniem terminu; zadaniem mojem jest zasłużyć sobie na zaufanie u Szanownej P. T. Publiczności.

Do **nauki kroju** przyjmuję na kurs trwający 7 lekcyj lub 14, z pobieraniem szycia na jeden miesiąc. Dziełko dwutomowe damsko-krawieckie, napisane i wydane przezemnie, z którego nabywcy nauczają się kroju bez nauczyciela, jest do nabycia u mnie po **4** złr. w. a.

Polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 2030 3—3

Ksawery Głodziński,
nauczyciel i autor nowej metody kroju sukień damskich.

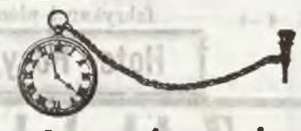

Nie do uwierzenia ale przecież prawdziwe.

Oryginalne Rzetelne za bezcen. 1671 12—50

Nikt na świecie nie jest wstanie niżej poszczególnione zegarki sprzedawać po tak nizkich cenach.

Prawdziwy angielski w ogniu pozłacany lub srebrny chronometr, z podwójną kopertą, ładna emalja, kryształowemi szkiełkami, wraz z łańcuszkiem ze złota talmi i z medalionem kosztuje 20 złr. w najładniejszym futerale.

Prawdziwe złote chronometry angielskie z pojedyńcza kopertą, i szkiełkami krzyształowemi z łańcuszkiem i medalionem w szkatule 11 złr.

Angielskie srebrne cylindrowe zegarki ze szkiełkami krzyształowemi, wskazówką minut, z łańcuszkiem medalionem 10 złr.

Te same cylindrowe zegarki, w ogniu pozłacane z mechanizmem niklowym 12 złr.

Srebrne wychwyty kotwiczne, remontoary bez kluczyków do nakręcania ze szkiełkami krzyształowemi, w drewnianym futerale po złr. 26, 8. 30.

Takie same złote po złr. 65, 75, 95.

Zegarki damskie srebrne ze szkiełkami krzyształowemi, w miniaturowym formacie, najlepiej w ogniu złocone, wraz z łańcuszkiem w futerale po złr. 10 i 20 w najładniejszym futerale.

Takie same z podwójną kopertą i łańcuszkiem po złr. 18.

Srebrne zegarki cylindrowe damskie w ogniu złocone po złr. 20.

Złote (próby 3.) zegarki damskie ze sprężyną, szkiełkami krzyształowemi po złr. 22, 24, 25, 27

Złote zegarki wysadzane dyamentami po złr. 40, 50, 60.

Złote remontoary po złr. 60, 80 do 100.

Zegarki ze złota talmi, z podwójną kopertą, sawonety ze skazówka minut, szkiełkami krzyształowemi, mechanizmem z niklu, wraz z prawdziwym łańcuszkiem ze złota talmi i medalionem w futerale, wszystko za złr. 16, i 17.

Łańcuszki złote, długie i krótkie po złr. 15, 20, 30, 50, do 1000,

Łańcuszki srebrne po złr. 2, 3, 4, 6 do 10.

Łańcuszki ze złota talmi, długie i krótkie po złr. 1. 50, 2. 50, 3 do 5.

Na wszystkie zegarki daje się 3letnia rękojmię.

Do czytelników.

Za nadesłaniem należytości w gotówce lub za pobraniem pocztowem, załatwiam każde zamówienie, w 24 godzinach, zaś te, któreby się nie podobały, zamieniam bez trudności.

PHILIP FROMM

Uhren Fabrikant
Wien. Rothenthurmstrasse nr 9.
naprzeciw **Wollzelle.**

Do łaskawego uwzględnienia

Wszystkie moje zegarki są pierwszej jakości, upraszam przeto odróżniać od podobnych pośledniejszych.

Wszyscy ci, którzy zegarki kupują lub kupić zamyślają, raczą się pierwej do mnie udać pisemnie,

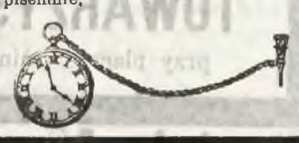

KAROLA POLZERA

c. k. wyłącznie uprzyw. Fabryka
kas i warsztat artystyczno-ślusarski

poleca swoje wyroby, przez c. k. instytut politechniczny w Wiedniu pismem z dnia 8. listopada 1869 do l. 1615 stwierdzone, że takowe zawodowo egzaminowano, jako doskonałe i zupełnie odpowiednie teraźniejszym czasom uznano, pięknie wykonane, a to: 1155 9—12

żelazne, ogniotrwałe i przeciw włamaniom bezpieczne

KASY NA PIENIĄDZE, KSIĄŻKI, DOKUMENTA,

kasetki. biurka. pulpity i t. d.

niemniej wszystkie gatunki wyrobów artystyczno-ślusarskich po zadziwiająco nizkich cenach.

Fabryka

Wien, V. Bezirk Wienstrasse 65.
Główny skład Kärntnerring 3.
Filie składów w kraju i zagranicą.
Cenniki bezpłatnie.

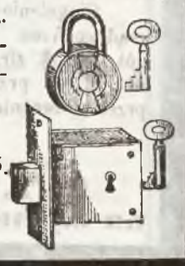

Pomieszkanie

składające się przedpokoju, pokoju i salonu z meblami lub bez tychże, jest przy ulicy Franciszkańskiej do wynajęcia. Bliższą wiadomość powziąć można w handlu korzennym p. Karola Bałłabana przy ulicy Halickiej. 2069 2-3

ASTMY. *Duszność, chrypka, katary zadawnione* i wszelkie cierpienia kanałów odpechowych ustępują w jednej chwili po użyciu Rurek antiastmatycznych p. *dr. Levasseur*, 19, rue de la Monnaie w Paryżu. 1031 7 ?

Dostać można we **Lwowie** w aptece p. **Piotra Mikolascha**, w **Krakowie** w aptece p. J. Trauczynskiego, w **Brodach** u p. M. Kullaka.

Niepotrzeba więcej żadnego frotera!

Moja jedynie prawdziwa

Połyskująca pasta pokojowa,

do najłatwieiszego, najtrwalszego i najpyszniejszego zapuszczenia samemu posadzki, w całej Europie z tak wielkiem powodzeniem rozpowszechniona nie potrzebuje już żadnej przechwałki.

Amerykańska politura na meble, do najprędszego, najpiękniejszego i najtrwalszego politurowania samemu wszelkich mebli, oryginalny słoik 80 ct., 12 słoików 8 zł.

Moskiewska pasta na skóry, do zachowania i nieprzemakalności obuwia. Oryginalna puszka 3 złr. połowa złr. 1.50

Angielska esencja do wywabiania plam, (Englisch Essence for taking out Spots) znana dotąd jako jedyny środek do wywabiania plam wszelkiego rodzaju (i atramentu) na wszystkich materjach (i na jedwabiu) bez szkody dla koloru, Oryginalny flakonik 70 ct. 12 flakoników 6 złr. Rozsyłka *w wielkich i małych partjach* za gotówkę lub zaliczkę pocztową.

Centralny skład dla kontynentu europejskiego:

V. Wischin

In Wien, Stadt, Himmelpfortgasse 4.

Współzawodnicy, którym się teraz nienajlepiej wiedzie, ośmielają się moją dewizę: **„Niepotrzeba więcej żadnego frotera“** używać. Byłoby to niżej mej godności, na podobne raczy uwagę zwracać 1721 7—8

Prawdziwa Woda wynalazku p. Lessueur w Paryżu.

EAU ALLEMANDE

jest niezawodną przeciw *piegom i liszajom*, zapobiega *zmarszczkom* i nadaje skórze *przeźroczystość i delikatność młodzieńczą*. Wszystkie te zalety rozpowszechniły jej użycie w Paryżu. a mianowicie na Wschodzie i w Rumunii.

Skład główny w Paryżu u p. Gastellier, fabrykanta perfum, 47, rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie w aptece p. Mikolascha; w Brodach w aptece p. Kullaka; w Botuszanach u p. Zahna; w Czerniowcach u p. Ign. Schnircha. 1014 8—?

Na suknie ślubne i wyprawy

poleca

C. k. uprzyw. krajowy

Fabryczny skład towarów jedwabnych

zur

„Stadt Lyon“

Wien, Stadt, Tuchlauben Nr. 13,

Towary jedwabne własnego wyrobu

i Lugduńskie w całych sztukach, jakoteż w mniejszych partjach na łokcie

o 15% taniej jak każdy współzawodnik,

wedle następującego cennika:

Materje	Ceny w walucie austr. w bankno tach od złr.	do złr.	w srebrze lub kuponach płat. srebrem od złr.	do złr.
4/4 łokcia szerokie drukowane fulary	1.—	1.30	—.80	1.10
Fulary Raye i Sergé	1.20	1.60	1.—	1.35
Fulary i Sergé jednokolorowe	1.50	2.10	1.25	1.75
Kitajki, białe jednokolorowe i gładkie	1.80	2.60	1.50	2.18
Gros de Faille szeroki kolorowy	2.50	3.80	2.10	3.15
Grosgrain biały i kolorowy	4.—	4.50	3.35	3.75
Kitajki Raye i Grisaille kolorowe	1.20	2.60	1.—	2.18
Kitajki 3/4, 4/4 łok. szerok. czarne kitajki noblesse	1.40	4.75	1.18	4.—
Gros de Faille czarny	2.—	4.—	1.65	3.35
Drap de Lyon czarny i kaszmiry, z najlepsz. jedwabiu	3.80	7.75	3.15	6.50
Broderie de Lyon	1.20	2.70	1.—	2.25
Atłas do ubrania we wszystkich kolorach	1.10	—.—	—.90	—
Atłas dla dzieci	1.80	7.—	1.50	5.80
Kitajki na kołdry	1.50	1.60	1.30	1.35

Na żądanie posyłamy każdego czasu najchętniej próbki naszych materyj.

Zamówienia uskuteczniają się spiesznie we wszystkich kierunkach w kraju i zagranicą, koleją, parowym okrętem za pobraniem należytości, i przez pocztę.

Wszystkie zagraniczne monety i kupony przyjmują się wedle kursu dziennego bez potrącenia należytości za wymianę. 2039 2—6

Wydawnictwo Mrówki

poleca publiczności swoje nakłady:

Mrówka, Wielkie ilustrowane czasopismo miesięczne, wydanie najozdobniejsze z dodaniem dwóch premji: Obraz *Jana Matejki, Upadek Polski* wykonany w Paryżu w najpierwszym litograficznym zakładzie p. Lemercier i trzytomowe powieści *Adama Pługa, Duch i krew.* Prenumerata półroczna *5 złr.* całoroczna *10 złr.*

Można jeszcze dostać rocznik *Mrówki* za rok 1869 z premją *Jana Matejki, Kazanie Skargi* za *6 złr.* a dla prenumeratorów stałych za *4 złr.*

Biloteka Mrówki, serja druga, w której już wyszły: M. Czajkowskiego, *Wernyhora*, powieść 2 tomy, Syrokomla, kęs chleba, Zeligowski *Jordan*, w dalszym ciągu wyjdą powieści W. Skiby, T. T. Jeża J. I. Kraszewskiego, J. Zacharjasiewicza. J. K. Turskiego. A. Pługa, i inne. Prenumerata na całą serję wynosi *4 złr.* Prenumeratorowie stali otrzymywać mogą za dopłatą *1 złr.* do ujścia roku illustrowany dwutygodnik *Towarzysz*, który można prenumerować bez Bibljoteki i prenumerata do końca roku wynosi *3 złr.*

Można jeszcze dostać ale komplety pierwszej serji Bibljoteki Mrówki, złożonej z 18 książeczek, dzieł T. T. Jeża. W. Skiby. A. Pługa. Syrokomli, J. I. Kraszewskiego, Słowackiego, Krasińskiego itd. nadsyłając wprost do administracji Mrówki we Lwowie *4 złr.*

Jeszcze na kładem *Wydawnictwa Mrówki* wyszły następujące dzieła:

Chodzko Leonard, Kazimierz Pułaski, wydanie ozdobne ze stalorytami *3 zł.*

Belcikowski Adam, Hunyadi dramat, *60 cnt.*

Liebelt Karol, Odczyty popularne o kometach i gwiazdach spadających z portretami autora *60 cnt.*

Owce i Swinie, bajka 5.

Wołody Skiba, na wędkę powieść 50 c.

Wł. Sabowski, Wojan Janosz 60 c.

Sowiński Leonard. Fragment powieści wydanie ozdobne 60 c.

Trzywdar Józef, Zpogańskich światów, pieśń miłości. wydanie ozdobne 60 c.

J. K. Turski, Zochna hrabianka, powieść 1 złr.

Jan Matejko, kazanie skargi, obraz 2 złr.

Uprasza się o nadsyłanie zamówień wprost do administracji *Mrówki* we Lwowie na Halickiem L 448 1/4 1948 3—3

Młocarnie ręczne kieratowe, wodne i parowe. **Młocarnie na koniczynę** kieratowe, wodne i parowe. Śrótowniki, sieczkarnie, młynki siekaczki na buraki, aparaty do parzenia paszy.

Kosiarki i żniwiarki.

Urządzanie **młynów sztucznych, tartaków i fabryk kroćmalu. Maszyny parowe** wszelkiego rodzaju, przenośne maszyny parowe ze stojącym kotłem rurowym. 1065 39—46

Żelazne pokłady na nogach pod sterty, niedozwalające dostępu myszom i ułatwiające przewiew powietrza. **Sikawki ogrodowe i ogniowe** wszelkich wielkości zaleca fabryka maszyn rolniczych. 1035 41—46

JULIUSZA CAROWA na Smichowie 24. w Pradze.

Illustrowane cenniki bezpłatnie i franko

Reprezentacje dla Galicji u **J. Borgenichta** w Tarnowie.

WODY VICHY.

Wzór kapsułki osadzonej na szyjce każdej butelki Vichy.

Znane i doświadczone w wielu ciężkich słabościach, okazały zadziwiającą skuteczność. Są one alkaliczne i gazowe. Łatwe do zażycia, rozprowadzone bywają przez cyrkulację krwi do wszystkich organów i tkanek ciała, które lekko lub mocniej pobudzają, stosownie do potrzeby i jako skutek bezpośredni takowego; przywracają energię żywotności tkanek ciała i błon śluzowych, a tym sposobem sprawiają **ogólne wzmocnienie.**

WODY VICHY używają się z pomyślnym skutkiem przeciw zubożeniu krwi, bladaczce, upławom, mozolnemu powrotowi do zdrowia (źródło **MES DAMES,**) w słabościach organów trawienia, zamuleniu wątroby i śledziony, zatwardzeniach wątrzności owych, tworzeniu się zwiru żółciowego w ciele, przeciw kamieniowi, gastralgiom, dyspepsjom (źródło **GRANDE GRILLE i HOPITAL,**) przeciw boleściom krzyża, pęcherza, podagrze, diabetis, odpływowi materyj białkowych (źródło **CELESTINS i HAUTERIVE**).

Jest bardzo ważne, aby źródło każde stosowano do właściwych chorób, albowiem woda z jednego źródła, przepisana specjalnie na jaką słabość, użyta w innej chorobie, może się stać szkodliwą. Prócz tego doświadczenie wykazało, że użycie źródeł zmieniać się powinno stosownie do płci, wieku i konstytucji i dlatego niezbędnem jest zasięgać rady lekarzy co do wyboru źródeł.

Fac simile pałde

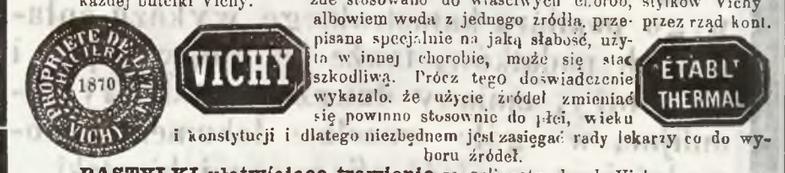

PASTYLKI ułatwiające trawienie ze soli naturalnych Vichy.

SOLE do przygotowania kąpieli VICHY w domu, wytworzone ze źródeł rządowych pod nadzorem rządowym.

Wystrzegać się należy użycia sztucznych wód Vichy zamiast naturalnych. Prosimy czytać autorów o tych wodach, sztuczne Wody Vichy psują żołądek, zamiast go wzmacniać i leczyć

Administracja centralna kompanii dzierżawców źródeł mineralnych Vichy w Paryżu, 22 Boulevard Montmartre; w Lwowie apteka p. Piotra Mikolasza, u J. F. Kleina Wwy, Schubutha i E Mendrochowitza 1988 2—10

PREPARATOR OTRZYMAŁ MEDAL ZŁOTY I 16,600 FR. NAGRODY.

QUINA LAROCHE

ELIXIR *pokrzepiający* i *przeciw gorączkowy*, wyborny dla osób delikatnych i osłabionych; *leczy gastralgije, bladaczki, wychudnienie i marnienie.* Bardzo skuteczny przeciw *gorączkom i utracie sił po gorączkach*, jak również przeciw *zimnicom* tak pospolitym w naszym kraju.

W PARYŻU, *rue Drouot*, 15; — we **LWOWIE,** w aptece P. MIKOLASCH; w **KRAKOWIE,** w aptece P. TRAUCZYŃSKIEGO; — w **BRODACH,** w aptece P. KULLAK.

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA

(z FRAY-BENTOS Ameryka Południowa).

SPÓŁKA LIEBIGA EKSTRAKTU MIĘSNEGO, LONDYN

Wielka oszczędność dla gospodarstw domowych.

Natychmiastowe sporządzanie mocnego rosołu mięsnego o $\frac{1}{2}$ część tańszego w porównaniu z takowym z mięsa świeżego. — Przyrządzenia i ulepszenia zup, sosów, jarzyn itd.

Wzmocnienie osłabionych i chorych.

Dwa złote medale, Paryż 1867; złoty medal Havra 1868.

Wielki dyplom honorowy — najwyższe odszczególnienie. Amsterdam 1869.

Detajlszczne ceny dla całej Austryi.

1 słoik 1 funt ang. wagi	1 słoik $\frac{1}{2}$ ft. ang	1 słoik $\frac{1}{4}$ ft. ang.	1 słoik $\frac{1}{8}$ ft. ang
5 złr. 80 cnt.	**3 złr.**	**1 złr. 70 cnt.**	**92 cnt. w. a.**

Jedynie **prawdziwy jeżeli na słojach znajdują się obok zamieszczone podpisy.**

Otrzymać można w znaczniejszych handlach i aptekach.

Skład hurtowny dla odprzedających z rabatem stosownie do ilości u korespondentów Towarzystwa:

Herrn Kleger et Sohn, Wien. Schottengasse Nr. 1 1214 9—? **Herrn Jos. Voigt et Cie in Wien** zum „Schwarzen Hund“ 1 Hohen Markt

Bank Krajowy galicyjski

wydaje

Asygnaty kasowe

(Kassascheine),

z następującą skalą procentową i odpowiedniemi terminami:

5% z 14
5½% z 30
6% z 45
dniowem wypowiedzeniem

Lwów, 15. Marca 1870.

Dyrekcja.

1914 5—12

Kute przez c. k. urząd cement. w Wiedniu zbadane i ostemplowane

Wagi decymalne

1066 2—?

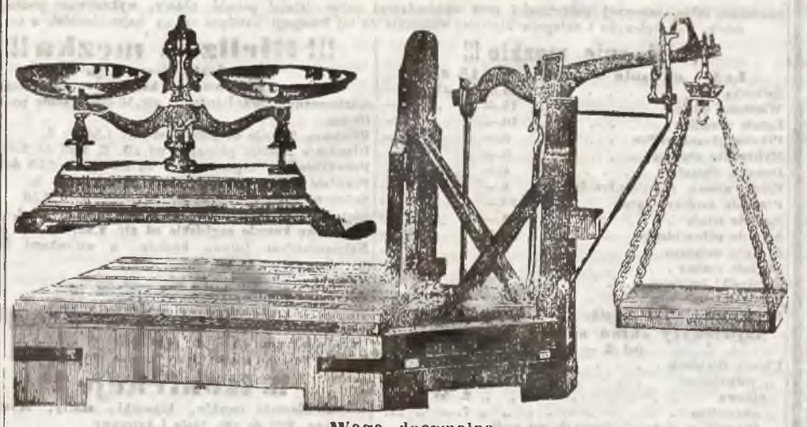

Waga decymalna.

czworokątne, z 8letnią gwarancją,

są w zapasie po cenach następujących:

unoszące cięż.	1	2	3	5	10	15	20	25	30	40	50 ctn.
po cenie: złr.	18	21	25	35	45	55	70	80	90	100	110

Sporządzamy oraz i mamy wielki zapas **Wag balansowych,** nader trwałych i praktycznych, na których gdziekolwiek je postawiwszy ważyć można.

Unoszące ciężaru:	1	2	4	10	20	30	40	60	80 fnt.
po cenie: złr.	5	6	7.50	12	15	18	20	22	25 27 30.

Następnie robimy także i mamy na składzie **Wagi na bydło** z poręczami do ważenia wołów, krów, świń, owiec, z kutego żelaza sporządzone, wypróbowane i stemplowane przez c. k. urząd cementniczy w Wiedniu, z gwarancją 10letnią:

unoszące ciężaru:	15	20	25	30	40	50 cetnarów
po cenie: złr.	150	170	200	230	250	300 z należącemi do nich ciężarkami w ilości cetnarów.

Nakoniec, sporządzam **Centezymalne wagi pomostowe** do ważenia wyładowanych wozów ciężarowych z żelaza kutego z gwarancją 10letnią:

unosz. cięż.	50	60	70	80	100	150	200	300	500 ctn.
po cenie zł.	350	400	450	500	550	600	750	900	1200

Naostatek wszelkie inne wagi i ciężarki.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się niezwłocznie za gotówkę lub za przekazem pocztowym.

L. BUGANYI, Waagen u. Gewicht-Fabrikant.

Haupt-Niederlage: Stadt, Singerstrasse Nr. 10., in Wien.

We Lwowie utrzymuje skład i zamówienia przyjmuje ARNOLD WERNER.

Wydawca: Teofil Szumski. Właściciel i Redaktor odpowiedzialny: Jan Dobrzański. Z drukarni krajowej M. F. Poremby.